11659

IV

Testament pierwszy. Testament zaś drugi, w tejże samej kopercie się znajdujący, nie prędzej ma bydź rozpieczętowanym, jak po najdłuższym życiu mojej Żony Katarzyny z Górskich Karwickiej. —

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. —

Urodziłem się w Chybicach, dziewiętnastego Lipca, tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt trzeciego roku w wierze Rzymsko Katolickiej, w tej żyć i umierać pragnę. — Jestem Właścicielem Dóbr ziemskich Chybice z przyległościami w Królestwie Polskiem, Gubernii Radomskiej, Powiecie Opatowskim położonych, odziedziczonych po Rodzicach moich, Janie Nepomucenie Dominiku Karwickim i Eleonorze z Moszyńskich Karwickiej, według tranzakcyi działowej, między mną a Bratem moim Stanisławem Karwickim w dniu ośmnastym Października, tysiąc ośmset jedynastego roku zawartej. Posiadałem także w Gubernii Podolskiej dobra Ziemskie Dziulinki, Peryzki i Teofilówkę, i te sprzedałem Józefie z Moszyńskich Szembekowej, a ponieważ ten majątek nabyty został za staraniem mojej Żony, i przez względy jakieśmy Oboje mieli na dawnej tegoż majątku Dziedziczki Trydesyki z Moszyńskich Moszyńskiej. Kapitały zatem wszystkie, jakie w gotowiźnie, listach zastawnych, Akcyach lub Rewersach posiadam, są naszą wspólną własnością. — Kamienica w Krakowie pod Numerem Sto ośmdziesiąt w Gminie drugiej położona jest moją własnością. —

1. Cały ten majątek, tak powyżej spisany z inwentarzami, zbożami i wszelkiemi ruchomościami, jakie się na gruncie dóbr i w kamienicy znajdować mogą, jak niemniej wszelką gotowiznę, kosztowności, listy zastawne, Weksle, Rewersa, Akcyje, Kapitały hipotekowane i niehipotekowane i wszelkie me prawa, zgoła cały mój majątek, jaki w dniu zejścia mego posiadać będę, zapisuję mojej Żonie Katarzynie z Górskich Karwickiej, czyniąc Ją dożywotnią Panią tego majątku, z tem zastrzeżeniem, iż lubo moja Żona, chociasz jest tylko przezemnie Dożywotniczką mianowaną, nie ma jednak Obowiązku, tłomaczenia się przedkimkolwiek bądź z zarządu tego majątku, i ma prawo używania, nie tylko dochodów, ale i Kapitałów i wszelkich remanentów i ruchomości podług własnej woli, nie ściągając żadnej odpowiedzialności, ani na Siebie ani na Swój majątek, za straty odebranego Jej mego majątku pod dożywocie. — Gdyby zatem ktokolwiek z moich krewnych, ośmielił się żądać od mojej Żony, tłomaczenia z zarządu tego majątku, bądź prawnie, bądź prywatnie, lub żądał od Niej jakich ofiar, zapomogi lub datków, na ten czas straci tem samem, prawo do spadku, jakiby mógł po mnie, podług brzmienia drugiego testamentu, otrzymać. —

2. W skutek piśmiennego zeznania Józefy Aundi, Córki zmarłego ekonomicznego kasiera Dóbr Chybic Wincentego Aundi i byłego Zastępcy Wójta

gminnego

gminnego tychże dóbr Dziebowego, iż w dobrach Chybice znajdują się zna-
komite skarby przez Nich znalezione, miałem bardzo przykry proces,
który z polecenia Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika Kró-
lestwa Polskiego, po przeprowadzeniu śledztwa administracyjno po-li-
cyjnego, oddany został Sądowi kryminalnemu Kieleckiemu, a tenże
Sąd wszystkie osoby, przez Śledztwo administracyjno policyjne, po-
ciągnięte i pod areszt oddane, jako to: Józefa Anudi Dziebowego,
Franciszka Jokla byłego Rządcy Chybic i Henryka Ratajskiego z
pod aresztu uwolnił, i dla braku podobno dowodów, dalszego poszu-
kiwania tychże skarbów zaprzestał — Dekret tej sprawy z Sądu
Kieleckiego udzielonym mnie nie został, ani Rezolucyi na podaną
przezemnie prośbę, od Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika nieotrzy-
małem; będąc obznajomionym jednak ze Śledztwem Administracyjno
policyjnym, przekonany jestem iż Osoby wyżej wzmiankowane są win-
nemi, i że Sąd kryminalny Kielecki, uwzględniając winnych, nie musiał
wydać korzystnego dla mnie dekretu; Najboleśniejszym jest dla mnie po-
stępek Henryka Ratajskiego, człowieka młodego i niedoświadczonego, na któ-
rego Rodzeństwo Jego wiele rachowało, a którego Dziebowy i Jokiel umyśl-
nie do Swej wspólki wciągnęli, aby się Nim, jako krewnym mojej Żo-
ny, w każdem wypadku, bronić i zasłaniać mogli; życzę Mu z serca, aby
się mógł przed Swym Rodzeństwem i publicznością wytłomaczyć i uniewinnić.
Rozważając ten interes z uwagą, przypuszczam iż wyż rzeczeni Jokiel i Dziebowy części
tych skarbów wydobyli i na Swoje potrzeby użyli, lecz znaczniejsza część tych skar-
bów w dobrach moich Chybice ukrytą znajdować się może; gdyby zatem przypad-
kiem znalezioną została, uważam ją za moją własność, i postąpioną z nią
być ma podług brzmienia tego testamentu, tak jak z całym moim majątkiem,
co więcej, gdyby się przypadkiem odkryło, iż z wyż podejrzanych i wzmiankowa-
nych osób czterech, posiada którakolwiek jaki majątek z tego źródła pocho-
dzić mogący, upoważniam moich Spadkobierców poszukiwania i odebra-
nia tegoż, nie tylko od Nich Samych ale i od Ich Sukcessorów. — Gdy-
by się te skarby, bądź całkowicie bądź w części jakiej wyszukać dały, na
tenczas przeznaczam z nich po Rubli srebrnych trzy tysiące dla Kościołów
Dominikańskiego i Franciszkańskiego, a po Rubli srebrnych tysiące dla Koś-
ciołów Świętego Józefa i Uniwersyteckiego, niegdyś Norbertanek przy Ulicy
Wiślnej, w Krakowie będących; w ogóle Rubli srebrnych ośm tysięcy,
a to na odnowienie lub upiększenie tychże, i z tem zastrzeżeniem, że gdyby
summa wyszukać się mających z tego źródła pieniędzy, nie wynosiła Rubli
srebrnych trzydzieści dwa tysiące, na ten czas tylko jedna czwarta część

takowej

takowej summy w wyż wspomnionej proporcyi, między powyższe Kościoły,
rozdzieloną bydź może. Gdyby te skarby za życia jeszcze mojej Żony, odkryte nie
zostały, upoważniam Ją do rozdysponowania niemi podług własnego przekło-
nania, i rozdania tychże jak swoją własność, komu się Jéj podobać będzie.—
3. Następujące Osoby miały przeznaczone summy pozapisowane bydź ust-
nie bądź napiśmie: Stanisław Jabłoński, były mój Pełnomocnik i Rządzą-
cy sprzedanemi dobrami Dzieliczki i Rzyczki Rubli srebrnych trzy tysią-
ce. Dzieci niegdy Wincentego i Salomei z Frelków Popławskich, a mianowi-
cie, Wiktorja, Zuzanna, i Henryk Popławscy, po Rubli srebrnych pięćset.
A ponieważ te summy, przy sprzedaży Dzieliczek, wypłaconemi Im
zostały, nie mają przeto prawa o takowe się upominać.—
4. Następujące wypłaty i ostrzeżenia proszę aby z mego majątku zaraz do-
pełnionemi były:
A. Na upiększenie lub uporządkowanie wewnątrz Kościoła we wsi Pawłów,
Gmina Łagów, Powiat Opatowski, Gubernja Radomska Rubli srebrnych cz-
terysta pięćdziesiąt, z zastrzeżeniem iż pieniądze rzeczone nie mogą bydź użyte
na budowę tej Świątyni, co ze składek lub innych funduszów dopełnionem bydź
winno, rozporządzeniem tej summy Dozór Kościelny Parafji Pawłowskiej zająć
się zechce. Gdyby zaś ten Kościół nie miał bydź wystawionym przed Roktem
tysiąc osiemsetnym pięćdziesiątym szóstym, na ten czas summa ta, rozdzieloną
bydź winna, pomiędzy ubogich mieszkańców Parafji Pawłowskiej, wyznania
Rzymsko katolickiego, takich którzy się w tej Parafji rodzili, i okażą się pro-
wadzenia nieposzlakowanego, wyborem zaś takowych zająć się zechcą Probosz-
czowie Chybic, Wierzbnika i Kunowa, jak również i rozdzieleniem rzeczonej summy,
przy pomocy, i na przedstawienie właściwych Sołtysów Wsiów do Parafji
Pawłowskiej należących.— Summa ta zostawioną mnie została na ten cel,
przez Świętej pamięci Xiędza Antoniego Redera, niegdyś Proboszcza Pawłow-
skiego a później Podzamczyńskiego.—
B. Dla Gromad teraźniejszej Gminy Chybice, na uformowanie banku
gminnego czyli Mons Pietatis przeznaczam Rubli Srebrnych tysiąc;
a ponieważ już jest na ten przedmiot pewna ilość pieniędzy zebraną, i w o-
brót puszczoną, Exekutorowie testamentu zatem zechcą brakującą summę,
do tysiąca Rubli Srebrnych z funduszów massy dołożyć, i jeżeli by zna-
leźli zaprowadzoną, przeznaczeniu formę tego banku nieodpowiednią swemu
celowi, zechcą ją zaprowadzić taką, jaką uznają za najlepszą. Do korzy-
stania z tego dobrodziejstwa mają prawo wszyscy Włościanie Wsiów
składających na teraz Gminę Chybicką, choćby nawet która z tych
wsiów była sprzedaną, oddzieloną, i do innej Gminy przyłączoną. Jeżeli by

Włościanie

Włościanie teraz wskazani niechcieli lub niepotrzebowali korzystać z tego zakładu, pozwalam użytkować z niego innym mieszkańcom wyznania katolickiego tejże Gminy, lub Włościanom gmin pogranicznych, byle na pewną hipotekę lub zastaw i nie na procent lichwiarski, zostawując zawsze pierwszeństwo Włościanom Gminy Chybickiej. — Gdyby zakład rzeczony pomyślnym z czasem skutkiem uwieńczonym został, i kapitał jego się podwoił, natenczas procent od wzrastającego kapitału, przenoszącego Rubli Srebrnych dwa tysiące, może być użytym na opłacanie podatków za podupadłych włościan Gminy Chybickiej; wybór tychże przez starszych i mieszkających Obywatelów Gospodarzy większością głosów dopełnionym być ma. —

C. Zamiarem jest moim urządzić we wsi Chybice szkółkę wiejską z pomieszkaniem dla Nauczyciela, gdyby taki zakład nie dał się urządzić w dworskiej jakiej budowli, natenczas obowiązuję Sukcessorów moich, potrzebny do tego przedmiotu budynek wystawić, i wszelkie w nim potrzebne porządki zaprowadzić. — Na utrzymanie Nauczyciela przeznaczam Rubli srebrnych Sto, i ogród dwuch [illegible], na reparacyi zaś i utrzymanie szkółki Rubli srebrnych dwadzieścia pięć. — Przeznaczam także po Rubli srebrnych dwadzieścia pięć, czyli razem Rubli srebrnych siedmdziesiąt pięć, na utrzymanie trzech ubogich w szpitalu przy kościele Chybickim będących. Do tego Dobrodziejstwa mają prawo Włościanie teraźniejszej Gminy Chybickiej, wiekiem obciążeni, kaleki, lub dla innych przyczyn podupadli i moralnie się prowadzący. Gdyby w tych oznaczonych wsiach, nieznajdowała się potrzebna ilość osób mogących korzystać z tego Dobrodziejstwa, natenczas można przypuścić do tego Dobrodziejstwa biednych z wsiów pogranicznych, wybór których zależyć będzie od Sołtysów właściwych, stwierdzony przez miejscowego Proboszcza. — Obydwa te fundusze tak na szkółkę jako i trzech ubogich, zapewnione być mają na dobrach Chybickich, i wydzielane w pieniądzach gotowych i produktach na gruncie się znajdujących. Gdyby nieprzewidziane okoliczności niedozwoliły utrzymania dopiero wzmiankowanej szkółki, lub odpowiedniego celowi ubogich, Włościanie Gminy Chybickiej będą mieli na ten czas prawo rozporządzić funduszami na te cele przeznaczonemi, podług własnej woli. ——

D. Wszyscy officjaliści i służący tak ekonomiczni jak i dworscy, a. którzy lat trzydzieści nieprzerwanej służby udowodnią, pobierać mają tę samą płacę i ordynaryę, jaką w dzień mego zejścia pobierać będą, aż do końca ich życia. b. Officjaliści i służący, którzy lat dwadzieścia nieprzerwanej służby udowodnią, pobierać mają połowę tej płacy i ordynaryi, jaką w dzień mego zejścia pobierać będą, aż do końca ich życia. c. Żony officjalistów i służących pod a i b. zaszłych, po śmierci swych mężów pobierać mają,

bierać mają połowę tej płacy i ordynaryi, jakie Ich mężowie jako dożywotnicy pobierali, jeżeli udowodnią sześćdziesiąt lat wieku skończonych, lub kalectwo robiące Ich niesposobnemi do zasłużenia. d. Dzieci małoletnie Officjalistów i Służących zmarłych pod a. i b. po śmierci Obojga Swych Rodziców, aż do lat piętnastu skończonych, w ilości sześcioro lub więcej, pobierać będą połowę tego, co Ich Ojcowie pobierali; czyli takie otrzymanie, jakie dla Wdów przeznaczyłem; po skończeniu zaś lat piętnastu którego z dzieci wdobrodziejstwowanych, lub gdyby które z nich przed tem terminem zmarło, część na niego przypadająca połączona być winna pozostałym, bowiem Rodzina do tej Jego części prawa mieć nie może. Gdyby też liczba dzieci osieroconych, w jednem Rodzeństwie było mniej jak sześcioro, na ten czas pobierać mają tyle, ile z podziału takowego, oznaczonego na sześcioro, na każde z nich przypadnie. e. Officjaliści i Służący, którzy lat piętnaście wysłużyli, otrzymają na raz jedno trzechletnią zasługi i jednoroczną całkowitą ordynaryą. f. Ci zaś co lat dziesięć wysłużyli, otrzymają na raz jedno dwuletnią zasługi i dwie trzecie części jednorocznej ordynaryi. g. Ci nareszcie Officjaliści i Służący, którzy mniej dziesięciu lat służyli, choćby nawet w dzień mojej śmierci przyjęci do służby zostali, przyjęci zostali, otrzymają jednoroczną zasługi i półroczną ordynaryą. h. Służącym zaś, którzy ordynaryi nie pobierają, tylko są na stole, rachować można rocznie, Rubli srebrnych trzydzieści sześć kopiejek pięćdziesiąt, za stołowanie. i. Dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom i nadużyciom, nadmieniam, iż ciż Officjaliści i Służący, chcąc mieć prawo do otrzymania wyżej wymienionego wynagrodzenia, powinni dosłużyć obowiązującego Ich roku, kwartału lub miesiąca.

E. Józefowi Synowi Kazimierza Karwickiemu, należy się jeszcze odemnie Rubli srebrnych pięćset, które mają Mu być wypłacone i przesłane tam gdzie się znajdować będzie, Pierwszego Stycznia tysiąc ośmset pięćdziesiątego piątego Roku; gdyby zaś na ten czas przy życiu nie był, obowiązek ten ustaje, sumę zaś tę przeznaczam dla ubogich Uczniów, i dobrze się sprawujących, Akademii Krakowskiej.

F. Na wychowanie Adama Sokalskiego, Syna Antoniego i Wiktoryi z Morawskich Sokalskich, przeznaczam Rubli srebrnych siedemdziesiąt pięć, które mają Mu być wypłacane, aż do ukończenia nauk, jeżeli dobrem postępowaniem i przykładaniem się do nauk, na to dobrodziejstwo zasługiwać będzie; — w przeciwnym zaś razie, straci prawo do tego Dobrodziejstwa, a summa powyższa wypłacaną być ma corocznie Studentowi ubogiemu rodem z Krakowa, wieku Sokalskiego, i najlepiej się prowadzącemu, także aż do ukończenia przez tegoż nauk. —

G. Dla Kościoła Chybickiego przeznaczam rocznie Rubli srebrnych trzydzieści

i siedm,

i siedm Kopijek pięćdziesiąt na Sto Mszy, które w ciągu każdego roku w tym Kościele odprawiane bydź mają, za duszę Świętej pamięci Ojca mego Jana Karwickiego i inne moje Rodzeństwo przy tym Kościele odpoczywające, i na odprawienie Egzekwij corocznie w dzień śmierci mego Ojca, która dochód na dobrach Chybice zabezpieczonym bydź ma. —

H. Dla Kościoła Tersowieckiego w Gubernij Kamieniec Podolskiej Powiecie Płoskirowskim położonego, przeznaczam roczne Rubli Srebrnych pięćdziesiąt, na sto Mszy w ciągu każdego Roku odprawiać się mających w tymże Kościele, za duszę Świętej pamięci Matki mojej Eleonory z Moszyńskich Karwickiej, przy tym że Kościele spoczywającej, i na Egzekwije w rocznicę Jej śmierci co rok odprawiać się mające, która to summa co Rok w miesiącu Grudniu, przez pocztę za rewersem franco, Proboszczowi Tersowieckiemu odsyłaną bydź ma, przez Właściciela dóbr Chybice, i tamże przez Niego zabezpieczoną. Życzeniem jest moim przenieść ten ciężar w części sposobnym na dobra Tersowieckie, własność Józefy z Moszyńskich Szembekowej, gdybym zaś tego za życia niedopełnił, zostawiam wolność spadkobiercom moim, doprowadzić to do skutku. —

I. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Bernardynów w Alwerni w Wielkim Księstwie Krakowskiem, roczne Rubli srebrnych trzydzieści trzy, na Sto Mszy, mające bydź odprawiane w ciągu każdego Roku, w kościele przy tymże Klasztorze będącym, za duszę Świętej pamięci Córki mojej Eleonory Karwickiej, w grobach tegoż Klasztoru pochowanych, jak równie i na Egzekwie, w rocznicę Jej śmierci, to jest siedmnastego Kwietnia każdego Roku, lub w dzień na ten cel dozwolonym, odprawiać się mające. —

K. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Kapucynów w Warszawie, roczne Rubli Srebrnych trzydzieści trzy, na Sto Mszy mających bydź odprawionemi w ciągu Roku, w Kościele przy tymże Klasztorze będącym, za duszę Świętej pamięci Syna mego Jana Karwickiego, w grobach Smentarza Powązki w Warszawie pochowanego, jak równie i na Egzekwije, w rocznicę Jego śmierci, w dniu siódmym Kwietnia każdego roku, lub w dniu na ten cel dozwolonym, odprawiać się mające; oprócz tego, przeznaczam dla tego Klasztoru Rubla Srebrem jednego, na Mszą jedną, odprawiać się mającą corocznie, także w dniu siódmym Kwietnia w Kaplicy Smętarza Powązek. — Obiedwie te summy pod I. i K. otrzymają w drugim moim Testamencie zabezpieczony hipotecznie fundusz. —

5. Kamienica pod Numerem sto ośmdziesiąt w Gminie drugiej przy Ulicy Grodzkiej w Krakowie położona jest moją własnością, i tej przeznaczenie w drugim Testamencie wskazanem będzie. —

6. Wyszczególnienie Summ mnie się należących, które, gdyby za życia mego odebranemi nie były, Spadkobiercy moi, będą mieli prawo je odebrać po najdłuższym życiu mojej Żony. —

a. Rubli srebrnych dwadzieścia trzy tysiące, sześć set dwanaście, jako reszty za Dzierlinki u Józefa Szembeka (: Syna :), co dwa Weksle na papierze a-

ny przyzwoitej

ny przyzwoitej, z dnia ośmnastego Stycznia, tysiąc ośmset czterdzie-
stego siódmego Roku wydane, udowadniają. —

b. Złotych polskich ośmnaście tysięcy, danych Piotrowi Moszyń-
skiemu, jak skrypt na prostym papierze w dniu pierwszym Grudnia,
tysiąc ośmset pięćdziesiątego Roku wydany, udowadnia. —

c. Złotych polskich dziesięć tysięcy danych Franciszkowi Wężyko-
wi, jak skrypt na prostym papierze w dniu dwudziestym piątym
Marca, tysiąc ośmset pięćdziesiątego roku w Krakowie wydany,
udowadnia. —

d. Złotych polskich Sto tysięcy, danych Józefowi Szembekowi (: Sy-
nowi :), jak skrypt na prostym papierze w dniu dwudziestym czwartym
i dwunastym Czerwca, tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego Roku,
w Lewadzie(?) Krasoborjowskiej(?) wydany, udowadnia. —

e. Złotych polskich pięć tysięcy listami zastawnemi polskiemi,
danych Piotrowi Moszyńskiemu, jak skrypt na prostym papie-
rze, w tysiąc ośmset pięćdziesiątym czwartym Roku wydany udowadnia.

f. Złotych polskich pięć tysięcy listem zastawnym polskim danych
Henrykowi Dobrzańskiemu, jak skrypt na prostym papierze, dnia
czwartego Kwietnia, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku wy-
dany w Krakowie, udowadnia. —

g Rubli srebrnych cztery tysiące pięćdziesiąt, należących się Paulinie Ra-
tajskiej, jako Summa spadkowa, po Jej Rodzicach Walentym i Johannie
z Góreckich Ratajskich. —

h. Rubli srebrnych sześćset trzydzieści siedm kopiejek pięćdziesiąt, prze-
kazanych przez Henryka Ratajskiego, przy nabyciu schedy Jego przez-
nanie(?) w Roku zeszłym zabezpieczony także na Wsi Galinka(?). —

7 Odwrotnie zaś należy się a.a. Romanowi Dobrzańskiemu Rubli srebrnych
jedynaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt z procentem piątym rocznie. Ta samma
wynikła z dawnych między nami rachunków, i pozostać ma przynamniej(?), na
własne żądanie Romana Dobrzańskiego, do tego czasu, w którym Józef Szem-
bek (: Syn :), wypłaci należącą się wnio summę, literą a. oznaczoną. Na
powyższą summę wydałem Romanowi Dobrzańskiemu ~~Summy~~ + Rewers, na + [illegible]
papierze stęplowym ceny odpowiedniej. — b.b. Helena z Walewskich Libiszew-
ska, pobiera odemnie roczną Rubli srebrnych czterysta pięćdziesiąt, jako
dożywotni dochód przekazany przez Fryderykę z Moszyńskich Moszyńską,
dawniej na Dobrach Dziulinki(?) zabezpieczony, a teraz na Hipotekę
Chybie przeniesiony, który mi prędzej wykreślonym być może, jak po
najdłuższym życiu Heleny z Walewskich Libiszewskiej. —

8. Wieś Galinki(?) w Guberni i powiecie Radomskim położoną, jest
nabyty od Sukcessorów Walentego i Johanny z Góreckich Ratajskiej za

Kapitał

kapitał gotowy, a zatem jest wspólną własnością moją i mojej Żony, która ma prawo rozporządzić tym majątkiem podług własnej woli i widoków. —

9. Na Exekutorów niniejszego mego pierwszego Testamentu upraszam i mianuję: Piotra Moszyńskiego, Romana Dobrzańskiego, Ksawerego Rzewuskiego, Teodora Karwickiego i Wiktora Jakowickiego, których proszę i obliguję, aby ten obowiązek łaskawie przyjąć raczyli, a porozumiawszy się między Sobą, aby wybrali jednego lub dwóch z między Siebie, i upoważnili do spełnienia warunków testamentu. —

10. Na wszelkie koszta pogrzebu mego przeznaczam Rubli srebrnych trzydzieści, i uważam tę summę aż nadto dostateczną, na zapłacenie trumny, grabarzy i wywiezienia ciała na miejsce wiecznego spoczynku; wystawnego bowiem pogrzebu nie chcę, gdyż uważam bardziej go, za wyrachowanie spekulacyjne, jak za obrządek religijny. Na odprawienie Nabożeństwa za moją duszę przeznaczam Rubli Srebrnych piętnaście. Dla ubogich miasta tego w którym żyć przestanę, lub gdyby mnie śmierć na wsi zaskoczyła, dla ubogich tak parafii miejscowej, jako i parafiów pogranicznych, przeznaczam Rubli srebrnych Sto pięćdziesiąt. Dla Klasztoru Braci Miłosierdzia i Klasztoru Panien Miłosiernych, które się znajdować będą, najbliżej miejsca mego zejścia, przeznaczam po Rubli srebrnych siedmdziesiąt pięć, czyli dla Obydwóch Rubli Sto pięćdziesiąt. —

11. Po śmierci Antoniego i Wiktoryi z Morawskich Sokalskich, postanowiliśmy z moją Żoną być pomocnymi pozostałym małoletnim Ich dzieciom, co dało powód do robienia w towarzystwach Krakowskich, rozmaitych wniosków; i tak: jedni wyszukiwali pokrewieństwa między moją Żoną a Panią Sokalską, drudzy więcej może dowcipniejsi, chcieli koniecznie wynaleźć między dziećmi pozostałemi mego potomka; zaręczyć mogę tem mocniej, że tak powiem religijnym zeznaniem, że ani jedno ani drugie nie ma nawet podobieństwa do prawdy. Pani Sokalska była u mojej Żony w obowiązku Panny Służącej, przeszło lat szesnaście, i przez czas Swej bytności w naszym domu, postępowanie Jej było tak prawe, i przywiązanie do mojej Żony tak silne, żeśmy Ją nie za służącą, ale za przyjaciółkę naszą uważali, to przywiązanie do mojej Żony, zachowała Pani Sokalska aż do ostatnich dni życia Swego; podobnej przyjaźni doświadczaliśmy i od Pana Sokalskiego. Niechże teraz Towarzystwa Krakowskie osądzą, czy Państwo Sokalscy nie zasłużyli na jakąkolwiek bezinteresowną od nas wdzięczność? —

Niniejszy Testament własnoręcznie spisany, składam w Archiwum Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie i własnoręcznym podpisem stwierdzam, przy wyciśnieniu herbowej pieczęci. Dan w Krakowie dnia dwudziestego drugiego Maja, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku. Wincenty Damian Karwicki

Ponieważ po śmierci mojej Żony ś.p. Katarzyny Karwickiej w dniu dzisiejszym, zupełnie inny testament napisałem, niniejszy testament kasuję, jako żadnej wartości nie mający. 29 Grudnia 1864. Wincenty Karwicki

Dodatek do mego Testamentu pierwszego, z dnia dwudziestego drugiego Maja, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku, złożonego w Archiwum Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, który ma chcę mieć tak dopełnionym jak sam Testament. —

1. Do Artykułu trzeciego tegoż testamentu. Stanisław Jabłoński i Wiktorya, Zuzanna i Henryk Popławscy, Dzieci niegdy Wincentego i Salomei z Trubiców Popławskich; gdyby nawet jaki dokument przeze mnie lub moją Żonę podpisany okazywali, ten żadnéj wartości mieć nie może, ponieważ wszelkie należytości Im popłacone zostały, a żadne dokumenta przez Ilego Plenipotenta Stanisława Jabłońskiego powróconemi mnie nie zostały. — —

2. Do Artykułu czwartego litera C. Powiedziano jest w końcu: „Gdyby „nieprzewidziane okoliczności, niedozwoliły utrzymania dopiero wzmian„kowanéj szkółki, lub odpowiednich celowi ubogich. Włościanie Gminy „Chybickiéj będą mieli natenczas prawo rozporządzić funduszami na ten „cel przeznaczonemi podług własnéj woli„ Tutaj dodać te słowa: Nie naruszając Kapitału. — —

3. Do Artykułu czwartego litera E. Ponieważ Pan ~~Jan Karwicki~~ Józef Syn Kaźmirza Karwicki wzmiankowane Rubli Srebrnych pięćset odebrał, więc obowiązek tegoż Artykułu zupełnie się kończy. — —

4. Do Artykułu szóstego litery b. c. d. e. f. Wszystkie te Osoby, pod temi literami zamieszczone, jako to: b. Piotr Moszyński Kopolskich osiemnaście tysięcy c. Franciszek Węzyk Kopolskich dziesięć tysięcy, d. Józef Szembek f. Syn ... Kopolskich Stotysięcy, e. Piotr Moszyński Kopolskich pięć tysięcy f. Henryk Dobrzański Kopolskich pięć tysięcy; wzmiankowane dopiero summy mnie popłaciły. — —

5. Do Artykułu siódmego litery a, a. Ponieważ Roman Dobrzański umarł, więc summa Rubli Srebrnych jedynaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt, należy się Jego Żonie Fryderyce z Ichnatowiczów Dobrzańskiéj, i téjże wraz z bieżącemi procentami, wypłacona być winna. — —

6. [illegible] Artykułu siódmego litery b. b. Gdy tak Fryderyka z Moszyńskich [illegible]...ak i Helena z Walewskich Libiszewska już nie żyją, więc obowiązek [illegible]...zelki ...zierzonego artykułu ustaje; dałem już polecenie memu plenipotentowi Danielowi Wojciechowskiemu, Obrońcy przy Trybunale Radomskim, aby ten obowiązek obciążający moje dobra Chybice z ksiąg hipotecznych wykreślił, do czego potrzebne dowody zejścia tych dwóch Osób, niegdowne sporządzone, Temu przesłałem. — —

7. Do Artykułu szóstego. Dwie summy Rubli srebrnych cztery tysiące pięćdziesiąt i Rubli srebrnych sześćset trzydzieści siedem Kopiejek pięćdziesiąt, należące się Paulinie Ratajskiéj obciążały dobra Wieś Jedlinek, gdyż na nich były zabezpieczone, a ponieważ wieś Jedlinek sprzedaną została Panu Wolskiemu, więc tem samem te dwie summy obciążają dobra moje Chybice. Zamierzam mojéj Żony

Nr kopia wypisana tego testamentu znajduje się w archiwum ...

jej Żony było, dać Swojej Siostrzenicy Paulinie Ratajskiej na posag wieś Gulinek, lub Rubli srebrnych piętnaście tysięcy, zarachowując do tej summy wyżej wskazaną należytość Rubli Srebrnych cztery tysiące sześćset ośmdziesiąt siedm Kopiejek pięćdziesiąt. — Gdy zaś wieś Gulinek sprzedaną została, posag dla Niej przeznaczony ma bydź następującym sposobem wypłacony: Rubli srebrnych cztery tysiące pięćdziesiąt, i Rubli srebrnych sześćset trzydzieści siedm kopiejek pięćdziesiąt, mają Jej bydź zaraz po mojej śmierci zapłacone, i wolno Jej z temi pieniędzmi postąpić, jak Sama będzie chciała; pozostała zaś summa Rubli Srebrnych dziesięć tysięcy trzysta siedmdziesiąt dwa Kopiejek pięćdziesiąt, nie mogą Jej bydź prędzej do wszystkiego oddane, jak po najdłuższym życiu mojej Żony, i powinny bydź zabezpieczone na pierwszej hypotece nieruchomego majątku, bądź przez Jej Męża gdyby za mąż poszła, bądź przez Exekutorów mego testamentu, — Którem Kapitałem może rozdysponować podług Swej woli, lecz dopiero, po Jej najdłuższym życiu, a gdyby zeszła bez żadnego rozdysponowania niem, natenczas może bydź oddanym Jej prawym spadkobiercom. — Gdyby jednak ten artykuł moja Żona chciała zmienić, odmówić Swej Siostrzenicy tej darowizny lub większą summę dla Niej przeznaczyć, zostawiam Jej wolność postąpienia w tem jak Sama będzie chciała. — —

8. Ponieważ jeden z proszonych i mianowanych przezemnie Exekutorów mego Testamentu, Roman Dobrzański już nie żyje, upraszam na Jego miejsce Stanisława Walewskiego, Syna Michała. — —

9. Do Artykułu szóstego dodaję. Po napisaniu pierwszego mego testamentu pożyczyłem Panu Stanisławowi Walewskiemu Rubli srebrnych trzy tysiące, zabezpieczywszy tę summę, na Jego nieruchomym majątku Sieborowicach w Gubernii Radomskiej, Powiecie Miechowskim, położonych. Ten kapitał nie ma bydź od Niego odbieranym, aż do czasu otwarcia mego drugiego testamentu; w razie tylko takowy może bydź ten kapitał odebranym, gdyby sam Pan Stanisław Walewski tego żądał, albo gdyby prowizyj od Niego, mocą skryptu wydanego mnie się należącej, w którym Roku nie zapłacił. — —

Dano w Krakowie dnia dwudziestego piątego Kwietnia, tysiąc ośmset pięćdziesiąt siódmego Roku. — Wincenty Dunin Karwicki

Post Scriptum. W tem Dodatku do pierwszego mego Testamentu, na Stronnicy pierwszej, w wierszu dziewiętnastym, wymazane zostały następujące dwa słowa „Jan Karwicki." — —
Z powodu przepalenia pieczątki, pod liczbą sześć, w wierszu trzydziestym drugim, i następnych jest kilka słów nieczytelnych; dla uniknienia wszelkich nieporozumień, przedmiot pod tą liczbą sześć zawarty, powtarzam: „Do Artykułu siódmego litery b.b. Gdy tak Fryderyka „z Moszyńskich Moszyńska, jak i Helena z Walewskich Libi-

„szewska,

„szewska, już nie żyją, więc obowiązek rzeczonego Artykułu ustaje;
„dałem już polecenie memu Plenipotentowi Danilowi Wojciechow-
„skiemu, Obrońcy przy Trybunale Radomskim, aby ten obowiązek
„obciążający moje Dobra Chybie, z Ksiąg hipotecznych wykreślił do
„czego potrzebne dowody, zejścia tych dwóch osób, urzędownie sporządzone,
„temuż przesłałem." — —
Dano w Krakowie, dnia dwudziestego szóstego Kwietnia, tysiąc ośmset pięćdzie-
siąt siódmego Roku. Wincenty Dunin Karwicki

(w tyże samej kopercie się znajdujący)

Testament pierwszy. Testament zaś drugi, nie prędzej ma być rozpieczentowany, jak po najdłuższym życiu mojej Żony Katarzyny z Górskich Karwickiej. —

W Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen. —

Urodziłem się w Chybicach dziewiętnastego Lipca, tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt trzeciego roku, w wierze Rzymsko katolickiej, w tej żyć i umierać pragnę. — Jestem właścicielem dóbr ziemskich Chybice, z przyległościami, położonych w Królestwie Polskiem, Gubernij Radomskiej, Powiecie Opatowskim; odziedziczonych po Rodzicach moich Jaśnie Wielmożnych ~~Danieli~~ Karwickim, i Eleonorze z Moszyńskich Karwickiej, wedle tranzakcyi działowej, między mną a bratem moim Stanisławem Karwickim w dniu ośmnastym Października tysiąc ośmset jedynastego Roku zawartej. — Posiadałem także w Guberni Podolskiej dobra ziemskie Dziwinki, Berezki i Teofilówkę, i te sprzedałem Józefie z Moszyńskich Szembekowej, a ponieważ ten majątek nabyty został za staraniem mojej Żony ~~Katarzyny z Górskich Karwickiej~~, i przez względy jakiemi Oboje nieśli u dawnej tegoż majątku Dziedziczki, Fryderyki z Moszyńskich Moszyńskiej, kapitały zatem wszystkie, jakie w gotowiźnie, listach zastawnych, Akcyjach lub Rewersach posiadam są naszą wspólną własnością. Kamienica w Krakowie pod Numerem Sto osiemdziesiąt Gminy drugiej położona jest moją własnością. —

1 Cały ten majątek, tak powyżej spisany z inwentarzami, zbożami i wszelkiemi ruchomościami, jakie się na gruncie dóbr i w kamienicy znajdować mogą, jak niemniej wszelką gotowiznę, kosztowności, listy zastawne, Weksle, Rewersa Akcyje, kapitały hipotekowane i niehipotekowane i wszelkie prawa, zgoła cały mój majątek, jaki w dniu zejścia mego posiadać będę zapisuję mojej Żonie Katarzynie z Górskich Karwickiej, czyniąc Ją dożywotnią Panią tego majątku, z tem zastrzeżeniem, iż lubo moja Żona, chociaż jest tylko przezemnie Dożywotniczką mianowaną, nie ma jednak Obowiązku tłomaczenia się przedkimkolwiek bądź z zażądu tego majątku, i ma prawo używania nie tylko dochodów ale i kapitałów i wszelkich nieruchomości i ruchomości podług własnej woli, nie ściągając żadnej odpowiedzialności, ani na Siebie ani na Swój majątek, za straty oddanego Jej mego majątku pod dożywocie. — Gdyby zatem kto z moich krewnych ośmielił się żądać od mojej Żony, tłomaczenia z zażądu tego majątku, bądź prawnie bądź prywatnie, lub żądał od Niej jakichś ofiar, zapewnień lub datków, na ten czas stanie

(podług brzmienia drugiego Testamentu)
tem samem prawo do spadku, jakie by mógł po mnie otrzymać. —

2. W skutek piśmiennego zeznania Józefy Arndt Córki zmarłego Ekonomicz-
nego Kasjera dóbr Czybin, Wincentego Arndt i byłego Zastępcy Wójta
gminnego tychże dóbr, Dziubonego, iż w dobrach Czybin znajdujące się
znakomite Skarby przez nich znalezione, miałem bardzo przykry
proces, który z polecenia Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika (Królestwa Polskiego),
po przeprowadzeniu śledztwa administracyjno policyjnego, odesłany został
Sądowi Kryminalnemu Kieleckiemu, a ~~który~~ (tenże) Sąd, wszystkie Osoby przez
Śledztwo administracyjno policyjne do odpowiedzialności pociągnięte i
pod areszt oddane, jako to: Józefę Arndt, Dziubonego, Franciszka Jo-
kla byłego Rządcy Czybin i Henryka Ratajskiego z pod Aresztu uwolnił,
i podobno dla braku dowodów dalszego poszukiwania tychże skarbów za-
przestał. — Dekret tej sprawy z Sądu Kieleckiego ~~komunikowanego~~ (udzielonego) mnie
nie ~~był~~ (został), ani Rewizyi, na podaną przezemnie prośbę do Jaśnie Oświeco-
nego Księcia Namiestnika, nie otrzymałem, będąc obznajomionym jed-
nak ze śledztwem Administracyjno Policyjnym, pod ~~kierunkiem Jaśnie~~
~~Wielmożnego Gubernatora Radomskiego Białoskórskiego prowadzonym~~,
przekonany jestem iż osoby wyżej wzmiankowane są winnemi, i że Sąd
Kryminalny Kielecki, uwzględniając których nie musiał wydać ko-
rzystnego dla mnie dekretu. — Naj~~mocniej~~ (boleśniejszy jest dla) mnie ~~żal~~ (postępek) Henryka Ratajskiego,
człowieka młodego, (i niedoświadczonego) na którego Rodzeństwo Jego wiele wskazywało, a któ-
rego Dziuboni i Jokiel umyślnie do Swojej wspólki wciągnęli, aby
się Nim, w każdem wypadku, jako Krewnym mojej Żony bronić i za-
słaniać mogli; Życzę Mu z serca, aby się mógł przed Swym rodzi-
stwem i publicznością wytłumaczyć i uniewinnić. — Rozważając
ten interes z uwagą, przypuszczam iż wyż rzeczeni Jokiel i Dziuboni część
tych skarbów wydobyli i na swoje potrzeby użyli, lecz znaczniejsza
część tych skarbów w dobrach moich Czybin, ukryta znajdować się
~~powinna~~ (może); gdyby zatem przypadkiem znalezione zostały, uważam je
za moją własność, i postąpiono z nią być ma podług brzmienia tego
Testamentu, tak jak z (całym) ~~innym mojej własności~~ (mienia majątkiem), (co wspólnego), gdyby się przypad-
kiem odkryło, iż (z wyż wzmiankowanych osób ukryte) ~~Józefa Arndt, Dziuboni, Franciszek Jokiel, Henryk Ratajski~~
~~ście~~ posiadają (które ich być mogą) jakie majątki z tego źródła pochodzące, upoważniam mo-
ich Spadkobierców poszukiwania i odebrania tegoż ~~majątku~~, nie tylko
od ~~dopiero wzmiankowanych osób~~ (nich samych), ale i od ich Sukcessorów. — Gdyby się te
skarby bądź całkowicie bądź w części jakiej wyszukać dały, na ten raz prze-
znaczam z nich po Rubli Srebrnych trzy tysiące dla Kościołów Dominikań-
skiego i Franciszkańskiego, a po Rubli srebrnych tysiąc dla Kościołów
Świętego Józefa i Mariackiego między Norbertankami przy (w Krakowie będących) Ulicy Wiślnej,
w ogóle Rubli Srebrnych ośm tysięcy, a to na odnowienie lub upiększenie tych-
że, a ~~kiedy~~ z tem zastrzeżeniem, że gdyby summa wyszukać się mających z tego źró-
dła pienię-

dla pieniędzy, nie wynosiła Rubli srebrnych trzydzieście dwa tysiące, na-
ówczas tylko jedna czwarta część takowej summy, w wyż wspomnionej
proporcyi między powyższe Kościoły rozdzieloną bydź może. Gdyby te ska-
by za życia jeszcze mojej Żony ~~Katarzyny Karwickiej~~ odkrytemi zostały, upo-
ważniam Ją do rozdysponowania niemi podług własnego przekonania i roz-
dania tychże jak Swoją własność, komu się Jej podobać będzie.—

3. ~~Nie darowanemi czasy~~ następujące Osoby, ~~zapewniam~~ miały przyrzeczenie sum-
zapewnianą my bądź ustnie bądź napiśmie: Stanisław Jabłoński były mój Peł-
nomocnik, i Zarządzający sprzedanemi ~~już~~ dobrami Dzielińsk, Rubli srebr-
nych trzy tysiące. Dzieci niegdy Wincentego i Salomei z Trzeciaków Popław-
skich, a mianowicie: Wiktorya, Zuzanna i Henryk Popławscy po Rubli srebr-
nych pięćset, ~~czyli razem Rubli srebrnych tysiąc pięćset~~. A ponieważ te
summy przy sprzedaży Dzielińsk wypłaconemi Im zostały, nie mają
przeto prawa o takowe się upominać.—

4 Następujące wypłaty i ostrzeżenia proszę aby z mego majątku za-
raz dopełnione były. A. Na upiększenie lub uporządkowanie wewnę-
trzne Kościoła we Wsi Pawłów, Gminy Łopuszka, Powiatu Opatow-
skiego, Gubernii Radomskiej Rubli Srebrnych czterysta pięćdziesiąt,
z zastrzeżeniem iż pieniądze złożone nie mogą bydź użyte, na budowę
tej Świątyni, co z składek lub innych funduszów dopełnionem bydź win-
no, rozporządzeniem tej summy dozór Kościelny Parafii Pawłowskiej za-
jąć się zechce. Gdyby zaś ten Kościół nie miał bydź wystawionym przed
Rokiem tysiąc ośmset pięćdziesiątym szóstym, na ten czas summa ta
rozdzieloną bydź winna pomiędzy ubogich mieszkańców Parafii wspomnianej Kościoła Katolickiego Pawłowskiej,
takich którzy się w tejże Parafii rodzili, i okażą się prowadzenia nie-
poszlakowanego; wyborem zaś takowych zająć zechcą Proboszczowie
Chybic, Wierzbnika i Krynek, jak równie i rozdzieleniem złożonej sum-
my przy pomocy należącej i na przedstawienie właściwych Sołtysów Wsi do Parafii
Pawłowskiej.— Summa ta zostawioną mnie została na ten cel, przez Świętej
pamięci Księdza Antoniego Bedera, niegdyś Proboszcza Pawłowskiego, a
późniéj Bodzentyńskiego.— B. Dla Gromad ~~Wawrzyna Chybickiego, czyli teraź~~ teraźniej-
szej ~~miejszej~~ Gminy Chybice, na uformowanie banku Gminnego, czyli Mons Pie-
tatis przeznaczam Rubli Srebrnych tysiąc. A ponieważ jest na ten
przedmiot pewna ilość pieniędzy zebraną i w obrot puszczoną, Egzekuto-
rowie testamentowi zatem zechcą brakującą summę do tysiąca Rubli Srebrnych,
z ~~moich~~ mych funduszów dołożyć, i jeżeliby znaleźli zaprowadzoną przez mnie
formę tego banku, nieodpowiednią Swemu celowi, zechcą ją zaprowadzić
taką,

takę, jaką uznają za najlepszą. — Do korzystania z tego Dobrodziejstwa mają
prawo wszyscy Włościanie Wsiów składających na teraz Gminę Chybicką,
~~to jest: Wsiów Chybic, Tarnków, Niemirów, Grzybków, Bostów, Sosnówka, Alty~~
~~Zagaje, Dąbrowa, Jabłonna, Styków i Świnta~~, choćby nawet która z tych wsiów
była sprzedaną, oddzieloną i do innej Gminy przyłączoną. Jeżeliby Włościanie ~~wy-~~
~~żej wyrażonych Wsiów~~ (~~Gminy Chybic~~ tejże okolicy) nie chcieli lub nie potrzebowali korzystać z tego zakładu,
pozwalam użytkować z niego innym mieszkańcom wyznania katolickiego tej-
że Gminy, lub Włościanom Gmin ~~ościennych~~ pogranicznych, byle na pewną hipotekę lub za-
staw i nie na procent lichwiarski, zostawiając zawsze pierwszeństwo
Włościanom Gminy Chybickiej. — Gdyby zakład rzeczony, pomyślnym z cza-
sem skutkiem uwieńczonym został, i kapitał jego się podwoił, natenczas
procent od wzrastającego kapitału, przenoszącego Rubli Srebrnych
dwa tysiące, może być ~~przeznaczonym~~ użytym na opłacanie podatków za pod-
upadłych Włościan ~~z~~ Gminy Chybickiej. Wybór tychże ~~podupadłych~~
~~Włościan~~, przez Starszych i nieskazitelnych obyczajów Gospodarzy wię-
kszością głosów dopełnionem być ma. — 7. Zamiarem jest moim urządzić we
Wsi Chybicach szkółkę wiejską z pomieszkaniem dla Nauczyciela, gdyby taki
zakład nie dał się urządzić w dworskiej jakiej budowli, natenczas obowiązuję
sukcesorów moich potrzebny do tego przedmiotu budynek wystawić,
i wszelkie w nim potrzebne porządki zaprowadzić. Na utrzymanie Na-
uczyciela przeznaczam Rubli srebrnych Sto i ogród dwuchsetprętowy, na reperacyą
i utrzymanie szkółki Rubli srebrnych dwadzieścia pięć. Przeznaczam także
po Rubli srebrnych dwadzieścia pięć, czyli razem Rubli ~~Sto pię~~ siedemdziesiąt pięć, na utrzy-
manie ~~[illegible]~~ trzech ubogich płci Obojej w szpitalu przy Kościele Chybickim
będącym. Do tego dobrodziejstwa mają prawo Włościanie tutejszej Gminy Chy-
bickiej, wiekiem obciążeni, kalecy lub dla innych przyczyn podupadli
i moralnie się prowadzący. Gdyby ~~w Gminie Chybickiej~~ tych wyżej wymienionych nie znajdowała
się potrzebna ilość osób ~~mogących~~ korzystać z tego Dobrodziejstwa, na-
ten czas można przypuścić do tego Dobrodziejstwa biednych z ~~Gmin~~ Wsiów pogranicz-
nych, wybór których zależeć będzie od Sołtysów ~~Gminy Chybickiej~~ właściwych stwier-
dzony przez miejscowego proboszcza. # Obydwa te fundusze tak na szkółkę
jako i ~~[illegible]~~ trzech ubogich zapewnione być mają na dobrach Chybickich,
i wydzielone w pieniądzach gotowych i produktach na gruncie się
znajdujących. Gdyby nieprzewidziane okoliczności niedozwalały utrzy-
mania dopiero wzmiankowanej szkółki, lub odpowiedniego celowi U-
bogich, Włościanie Gminy Chybickiej będą mieli natenczas prawo roz-
porządzić funduszami na ten cel przeznaczonemi podług własnej Woli.
8. Wszyscy Officialiści i służący tak ekonomiczni jak i dworscy, ~~[illegible]~~
którzy lat trzydzieści nieprzerwanej służby udowodnią, pobierać ma-
ją tę samą

ję tę samą płacę i ordynaryę, jakie w dzień mego zejścia pobierać będą,
aż do końca Ich życia. b. Officialiści i służący, którzy lat dwadzieścia nie-
przerwanej służby udowodnią, pobierać mają połowę tej płacy i ordyna-
ryi, jaką w dzień mego zejścia pobierać będą, aż do końca Ich ży-
cia. c. Żony officialistów i służących pod a i b. zaszłych, po śmierci
Swych mężów, pobierać mają połowę tej płacy i ordynaryi, jaką Ich
Mężowie, jako dożywotnicy pobierali, jeżeli udowodnią sześćdziesiąt lat
wieku skończonych, lub kalectwo robiące je niesposobnemi do zarob-
kowania. d. Dzieci małoletnie officialistów i służących zaszłych pod a. i b. po
śmierci obojga Swych Rodziców, aż do lat piętnastu skończonych, w ilości sześ-
ciu lub więcej, pobierać będą połowę tego, co Ich Ojcowie pobierali, czyli takie
utrzymanie, jakie dla wdów przeznaczyłem, po skończeniu zaś lat piętnastu
którego z dzieci wdobrodziejstwowanych, lub gdyby które z nich przed
tem terminem zmarło, część na niego przypadająca potrącona być win-
na, gdyż pozostała rodzina boczna do tej jego części prawa mieć nie może, gdy-
by takowych dzieci osieroconych, było w jednem rodzeństwie było mniej jak sześ-
cioro, natenczas pobierać mają tyle, ile z podziału takowego oznaczonego
na sześcioro, na każde z nich przypadnie. e. Officialiści i służący, któ-
rzy lat piętnaście wysłużyli, otrzymają na raz jedną trzechletnią zasługi
i jednoroczną całkowitą ordynaryę. f. Ci zaś co lat dziesięć wysłużyli, o-
trzymają na raz jedną, dwuchletnią zasługi, i dwie trzecich części jednorocz-
nej ordynaryi. g. Ci nareszcie officialiści i służący, którzy mniej dziesięciu
lat służyli, chociby nawet w dzień mojej śmierci przyjętemi do służby zostali stali,
otrzymają jednoroczną zasługi i półroczną ordynaryę, służącym zaś, którzy ordy-
naryi nie pobierają, tylko są na stole, rachować można rocznie Rubli srebrnych trzy-
dzieści sześć kopijek pięćdziesiąt za stołowanie. i. Dla zapobieżenia wszelkim nieporo-
zumieniom i nadużyciom, nadmieniam, iż officialiści i służący, chcąc mieć prawo
do otrzymania wyżej wzmiankowanego wynadgrodzenia, powinni dosłużyć obowiązu-
jącego Ich kwartału lub miesiąca roku.
§ e. Józefowi Synowi Kaźmirza Karwickiemu, należy się pierwej odemnie Ru-
bli srebrnych pięćset, które mają Mu być wypłacone i przesłane tam gdzie się
znajdować będzie dnia 1. Stycznia 1855 Roku; gdyby zaś natenczas przy
życiu nie był, obowiązek ten ustaje, summę zaś tę przeznaczam dla ubogich
uczniów i dobrze się sprawujących Akademii Krakowskiej. —
§ f. Na wychowanie Adama Sokulskiego Syna Antoniego i Wiktoryi z
Morawskich Sokulskich przeznaczam Rubli srebrnych siedmdziesiąt pięć,
które mają Mu być wypłacane, aż do ukończenia nauk, jeśli dobremi postęp-
kami i przykładaniem się do nauk, na to dobrodziejstwo zasługiwać będzie;
w przeciwnym zaś razie straci prawo do tego dobrodziejstwa, a summa pow[y]ż-
sza wypłacaną być ma co rocznie studentowi ubogiemu rodem z Krako-
wa (najlepiej się prowadzącemu, takiż aż do ukończenia przez tegoż nauk.

§ 7. Dla koś-

~~4~~ 3.º Dla kościoła Chybickiego przeznaczam rocznie Rubli srebrnych trzy dzieści siedm kopijek pięćdziesiąt na Sto Mszy, które w ciągu każdego Roku w tem kościele odprawiane być mają, za duszę Świętej pamięci Ojca mego Jana Karwickiego, i inne moje Rodzeństwo przy tem kościele odpoczywające, i na odprawianie Egzekwii co rocznie w dzień śmierci mego Ojca, który to dochód na dobrach Chybice zabezpieczonym być ma. —

~~5~~4 Dla kościoła Ternowskiego, w Guberni Kamienic Podolskiej, Powiecie Hajsyńskim położonego, przeznaczam rocznie Rubli srebrnych pięćdziesiąt, na Sto Mszy, w ciągu każdego Roku odprawiać się mających w tymże kościele za duszę Świętej pamięci Matki mojej Eleonory z Moszyńskich Karwickiej, przy tymże kościele spoczywającej, i na Egzekwie w rocznicę Jej śmierci co rok odprawiać się mające, która to summa co rok w Miesiącu Grudniu przez pocztę za rewersem, franco, Proboszczowi Ternowskiemu odsyłaną być ma, przez Właściciela dóbr Chybic, i takież przez Niego zabezpieczona. Życzeniem jest moim przenieść ten ciężar w czasie sposobnym, na dobra Ternowskie, własność Józefy z Moszyńskich Szembekowej, gdybym zaś tego za życia niedopełnił, zostawiam wolność Spadkobiercom moim, doprowadzenia tego do skutku. ———

~~6~~5. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Bernardynów w Alwerni w Wielkim Księstwie Krakowskiem, rocznie Rubli Srebrnych trzydzieści trzy na Sto Mszy mających być odprawianemi w ciągu każdego Roku w kościele przy tymże Klasztorze będącym, za duszę Świętej pamięci Córki mojej Eleonory Karwickiej w grobach tegoż Klasztoru pochowanej, jako też i na Egzekwie, w rocznicę Jej śmierci, to jest siedmnastego Kwietnia każdego Roku, lub w dniu na ten cel dozwolonym, odprawiać się mające. —

~~7~~6.º Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Kapucynów w Warszawie rocznie Rubli Srebrnych trzydzieści trzy, na Sto Mszy mających być odprawianemi w ciągu Roku w kościele przy tymże Klasztorze będącym, za duszę świętej pamięci Syna mego Jana Karwickiego, w grobach Smentarza Powązki w Warszawie pochowanego, jako też i na Egzekwie w rocznicę jego śmierci, w dniu siódmym Kwietnia każdego Roku, lub w dniu na ten cel dozwolonym, odprawiać się mające; oprócz tego przeznaczam dla tego Klasztoru Rubla srebrnego jednego na Mszą jedną odprawiać się mającą corocznie także w dniu siódmym Kwietnia w Kaplicy Smętarza Powązek. Obiedwie te summy pod I. i K. Asygnowane

5. Kamienica pod Numerem Sto osimdziesiąt w Gminie drugiej przy Ulicy Grodzkiej w Krakowie położona, jest moją własnością, i której przeznaczenie w drugim Testamencie wskazanym będzie. ——

6 Wyszczególniam Summy mnie się należących, które gdyby za życia mego odebranemi nie były, Spadkobiercy moi, ~~mają~~ będą mieli prawo je odebrać po najdłuższym życiu mojej Żony. —

a. Rubli Srebrnych dwadzieścia trzy tysiące sześćset dwanaście jako resztę za Działki u Józefa Szembeka, Syna jej, co dwa Weksle na papierze wraz przyznawszy z dnia ośmnastego Stycznia tysiąc ośmset czterdziestego siódmego Roku, wydane, udowadniają. —

b. Złotych polskich ośmnaście tysięcy, danych Piotrowi Moszyńskiemu jako

w drugiem moim testamencie ustalony ~~z hipoteką~~ funduszu, za bezpieczny hipotecznie

4050

ma jak skrypt na prostym papierze w dniu pierwszym Grudnia tysiąc ośmset pięćdziesiątego roku wydany, udowadnia. —

c. Złotych polskich dziesięć tysięcy danych Franciszkowi Węzykowi, jak skrypt na prostym papierze w dniu dwudziestym piątem Marca tysiąc ośmset pięćdziesiątego Roku w Krakowie wydany, udowadnia.

~~d. Reńskich Konwencyjnych Sto dwadzieścia pięć danych Jackowi Rajterowi Urzędnikowi w Dyrekcyi Policyi Krakowskiej, jak rewers na prostym papierze w dniu trzynastym Lutego, tysiąc ośmset pięćdziesiąt trzeciego roku w Krakowie wydany, udowadnia. Jeżeli dopiero wzmiankowany Jacek Rajter nie odda sam swojej należytości, proszę się o takową u Niego nieupominać.~~ — —

d. Złotych polskich Sto tysięcy danych Józefowi Szembekowi (: synowi :) jak skrypt na prostym papierze w dniu dwudziestym czwartym i dwunastym Czerwca tysiąc ośmset pięćdziesiąt trzeciego Roku w Lewadzi Karaburyjowskiej wydany, udowadnia. —

~~e~~ e. Złotych polskich pięć tysięcy listami zastawnemi polskiemi danych Piotrowi Moszyńskiemu, jak skrypt na prostym papierze, w tysiąc ośmset pięćdziesiątym czwartym roku, udowadnia [2] wydany

f. Złotych polskich pięć tysięcy listem zastawnym polskim danych Henrykowi Dobrzańskiemu, jak skrypt na prostym papierze dnia czwartego Kwietnia, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku w Krakowie wydany, udowadnia. # —

7. Odemnie zaś należy się ~~Xaa~~ Romanowi Dobrzańskiemu Rubli Srebrnych jedynaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt z procentem ~~po~~ pięciym ~~4~~ rocznie. Ta Summa wynikła z dawnych między nami rachunków, i pozostała przy mnie na własne żądanie Romana Dobrzańskiego, do tego czasu, w którym ~~m~~ Józef Szembek (: syn :) wypłaci ~~m~~ należącą ~~się~~ mnie summę litterą a. oznaczoną. — Na ~~rzeczoną~~ powyższą Summę wydałem Romanowi Dobrzańskiemu Rewers na papierze stęplowym ceny odpowiedniej. ~~8.~~ b. b. Helena z Walewskich Libiszewska, pobiera odemnie rocznie Rubli Srebrnych osiemset pięćdziesiąt, jako dożywotni dochód przekazany przez Fryderykę z Moszyńskich Moszyńską, dawniej na Dobrach Dzielinki zabezpieczony, a teraz na Hipotekę Klęby przeniesiony, * który nie prędzej ~~wymazanym~~ kredencowym być może, jak po najdłuższym życiu Heleny z Walewskich Libiszewskiej. — 8. **

Na Exekutorów niniejszego mego pierwszego Testamentu upraszam i mianuję: Piotra Moszyńskiego, Romana Dobrzańskiego, Kswiera Rzewuskiego, Teodora Karwickiego i Wiktora Jakowickiego, których proszę i obligaję aby

* ~~Złp.~~ Rs. ~~2700~~ 4050 należy się Paulinie Ratajskiej, jako summa spadkowa, po Jej Rodzicach Walentym i Joannie z Górskich Ratajskich lokowana na Gulinku i R.S. 637 k. 50 przekazanych (: z prostego długu :) przez Henryka Ratajskiego, przy nabyciu Schedy Jego (: przeszłym :) w Roku ~~1850~~ pięćdziesiątym zabezpieczony takie na tej Gulinku. —

gacji, aby ten obowiązek Testacji przyjęli razem a porozumiawszy się między Sobą, aby wybrali jednego lub dwóch z między Siebie i upoważnili ~~ja~~ do dopełnienia warunków Testamentu. —

Na wszelkie koszta pogrzebu mego przeznaczam Rubli Srebrnych trzydzieści, i uważam tę samą aż nadto dostateczną, na zapłacenie trumny, grabarzy i wywiezienie ciała na miejsce wiecznego spoczynku wystawnego bowiem pogrzebu nie chcę, gdyż ~~za~~ uważam ~~więcej~~ bardziej go za wy- (Na Opatrzności na kościelne ~~[illegible]~~ za tamże duszy przeznaczam R. S. 15) rachowanie spełniające się, jak za obrządek religijny. Dla ubogich miasta tego w którym żyć przestanę, lub gdyby mnie na Wsi śmierć zaskoczyła, dla ubogich tak parafii miejscowej, jako i parafiów pogranicznych przeznaczam Rubli srebrnych Sto pięćdziesiąt. Dla klasztoru Braci miłosierdzia i klasztoru Panien Miłosiernych, które się znajdować będą najbliżej miejsca mego życia, przeznaczam po Rubli srebrnych siedemdziesiąt pięć. — czyli dla obydwóch R. 150. —

11 Po śmierci Antoniego i Wiktoryi z Morawskich Sokulskich, postanowiliśmy ~~Obaj~~ z moją Żoną, być pomocnymi pozostałym ~~małoletnim~~ ~~m~~ małoletnim Ich dzieciom, co dało powód do robienia w towarzystwach Krakowskich rozmaitych wniosków; i tak: jedni wyszukiwali pokrewieństwa między moją Żoną a Panią Sokulską, drudzy więcej może ~~zbliżenia~~ dowcipniejsi, myśli kojarzenia wynaleźć między dziećmi pozostałemi, mego potomstwa; zaręczyć mogę tem mojem, że tak powiem religijnym zeznaniem, iż ani jedno ani drugie nie ma nawet podobieństwa do prawdy; Pani Sokulska była ~~u~~ mojej Żony ~~w~~ obowiązku Panny służącej przeszło lat szesnaście, i przez czas ~~panien~~ Swej bytności ~~Jej~~ ~~służby~~ w naszym domu, postępowanie Jej było ~~takie~~ prawe i przywiązanie do mojej Żony tak ~~mocne~~ silne, żeśmy Ją nie zasłużenie, ale za przyjaciółkę naszą uważali; to przywiązanie do mojej Żony zachowała Pani Sokulska aż do ostatnich dni życia Swego, ~~Jej~~ podobnej jakiej ~~szczególności~~ ~~i tego przywiązania~~ doświadczaliśmy także i od Pana Sokulskiego. Niechże teraz Towarzystwa Krakowskie osądzą, czy Państwo Sokulscy nie zasłużyli, na jakąkolwiek bezinteresowną od nas wdzięczność. —

✱✱8. Wieś Jelinek w Guberni i Powiecie Radomskim położona jest nabyta od Sukcessorów Walentego i Joanny z Górskich Ratajskich za kapitał gotowy, a zatem jest wspólną własnością moją i mojej Żony która ma prawo rozporządzić tem majątkiem podług własnej woli i widoków. —

Niniejszy Testament własnoręcznie pisany składam w Archiwum Arcybractwa Miło. i Banku Pobożnego w Krakowie i własnoręcznym podpisem stwierdzam przy wyciśnięciu herbowej pieczęci. Dano w Krakowie dnia 22 Maja 1854 Roku. Win. Dan Kac

Niniejszy testament zupełnie unieważniam i kasuję. 27 Marca 1865 w Krakowie. [illegible]

Kopia Dodatek do mego Testamentu pierwszego z dnia Dwudziestego drugiego 13
Maja, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku, złożonego w Archiwum Arcy-
bractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie, który chcę mieć
tak dopełnionym, jak Sam Testament. —

1 Do Artykułu 3. Stanisław Jabłoński i Wiktorya, Zuzanna i Henryk
Popławscy Dzieci niegdy Wincentego i Salomei z Teichów Popławskich,
gdyby nawet jaki dokument przezemnie lub moją Żonę podpisany
okazywali, ten żadnego ~~waloru~~ wartości mieć nie może ponieważ wszelkie
należytości Im wypłacone zostały, a żadne Dokumenta przez Mego Ple-
nipotenta Stan. Jabłońskiego ~~pokwitowane~~ zwrócone mi nie zostały. —

2 Do Artyk. 4. Litera C. Powiedziano jest na końcu: „Gdyby nieprzewidziane
„okoliczności niedozwoliły utrzymania dopiero wzmiankowanej szkółki
„lub odpowiednich celowi ubogich Włościan Gminy Chybickiej, będą
„mieli natenczas prawo rozporządzić funduszami na te cele prze-
„znaczonemi podług własnej woli." Tutaj ~~zatem~~ dodać te słowa:
„Nie naruszając Kapitału. —

3 Do Artykułu 4. E. Ponieważ Jan ~~Józef~~ Józef Karwicki wzmiankowane Rubli Sreb.
500 odebrał, więc obowiązek tegoż artykułu zupełnie się kasuje. —

4 Do Artykułu 6. Litery b. c. d. e. f. Wszystkie te ~~Summy~~ Osoby pod temi literami
zamieszczone jako to: b. Piotr Moszyński Złp. 18000. c. Franciszek Wszyłki
Złp. 10000. d. Józef Szembek Złp. 100,000. e. Piotr Moszyński Złpol.
9000. f. Henryk Dobrzański Złp. 5000. dopiero wzmiankowane Summy mnie
popłaciły. —

5 Do Artykułu 7. Litery a. a. Ponieważ Roman Dobrzański zapadł więc
i Jeksalozowinow Jego Żonie Fryderyce Dobrzańskiej
~~t~~ Summa Rub. Sreb. 11250. należy się
i tejże wraz z bieżącemi procentami wypłacona, być powinna. —

6 Do Artykułu 7. b. b. Gdy tak Fryderyka z Moszyńskich Moszyńska,
jak i Helena z Walewskich Sobieszewska, już nie żyją, więc obowiązek ze-
znanego Artykułu ustaje, daleko jest Połowa mnie Plenipotentowi Da-

Daniłowi Wojciechowskiemu Obrońcy przy Trybunale Radomskim, a
by tem obowiązki obciążające moje dobra Chybice z księgi hipotecz
nych wykreślił, do czego potrzebne są dowody zejścia tych dwóch
osób urzędownie sporządzone [Temu] przedstawię.—

7 Do Artykułu 6 ~~ósmego~~. Dwie Summy Rs. 4050: Rs. 637 k. 50 należące
się Paulinie Ratajskiej obciążały Dobra Wsi Galinek, gdyż na nich
były zabezpieczone, a ponieważ Wieś Galinek sprzedaną została Panu
Walickiemu, więc tem samem te dwie Summy obciążają dobra moje
Chybice i ~~upraszam aby były tejże Paulinie Ratajskiej zapłacone~~
~~jak tylko za Mąż pójdzie z warunkiem aby Jej Mąż zabezpieczył~~
~~tę summę na jakiej pewnej hipotece nieruchomego majątku, z warun~~
~~kiem iż ta nie będzie robione~~ Zamiarem mojej Żony było dać swo-
jej Siostrzenicy Paulinie Ratajskiej na posag Wieś Galinek, ~~gdy~~
~~zaś ta wieś sprzedaną została~~, lub Złp. 15000. zarachowując
do tej summy wyżej wykazane należytości Rs. 4687 k. 50.- Gdy
zaś Wieś Galinek sprzedaną została, posag dla Niej przeznaczony, ma
być następującym sposobem ~~sprzedan~~ wypłacony: Rubl. S. 4050 i Rs.
637 k. 50, mają Jej być zaraz po mojej śmierci zapłacone, i
wolno Jej z temi pieniędzmi postąpić jak Sama będzie chciała,
pozostała zaś summa Rs. 10372 k. 50, nie mogą Jej być prędzej
do wszystkiego oddane jak po najdłuższym życiu mojej Żony, i powin
ny być zabezpieczone na ~~pewnej~~ pierwszej hipotece nieruchomego majątku,
bądź przez Egzekutorów rozdysponowani podług
bądź przez Jej męża, gdyby za mąż poszła, ~~przeznaczyć~~ ~~których zaś~~
pono mego testamentu,— Które kapitały moje
jej sukcesorów tem dopiero po Jej najdłuższym życiu, a gdyby zeszła bez żadnego roz-
dysponowania niem, natenczas mają być oddane Jej prawnym spadko-
biercom.— Gdyby jednak ten artykuł moja Żona chciała zmienić,
odmówić Jej ~~Jej~~ Siostrzenicy posagowi, lub większą Summę dla Niej przeznaczyć,
zostawiam Jej wolność, postąpienia w tem jak Sama będzie chciała.—

8 Ponieważ jeden z ~~Egze~~ upoważnionych i mianowanych przezemnie Egzeku-
torów mego testamentu, Roman Dobrzański już nie żyje, wyznaczam na Jego
miejsce Stanisława Walewskiego Syna Michała. —

9. <u>Do Artykułu 6. dodaję</u>. Po napisaniu pierwszego mego testamentu pożyczyłem
Panu Stanisławowi Walewskiemu R. S. 3000. zabezpieczonych tą summą na Jego
nieruchomym majątku w G. Rzeczypospolitej Krakowskiej położonym ~~Sąborowicach~~, ten kapitał nie ma być od Niego odbiera-
ny, aż do czasu otwarcia mego drugiego testamentu, wrazie byłoby takim
może być ten kapitał odebranym, gdyby Sam Pan Sta: Walewski te-
go żądał, albo gdyby prowizyj od Niego, mocą obligacji wydanego mi
należących w którym Roku ~~mi~~ nie zapłacił. —
Dano w Krakowie 25. Kwietnia 1857. W. D. Krz.

Post Scriptum. W tem Dodatku do 1go mego Testamentu, na stronnicy
17, w wierszu 19tym wymazane zostały następujące 4 słowa: „Jan Karwicki, —
Z powodu przeczytania punktu pod liczbą 6. w wierszu 32gim i następnych,
jest kilka słów niezrozumiałych; dla uniknienia wszelkich nieporozumień,
przedmiot pod liczbą 6 zawarty, przedstawiam: „<u>Do Artykułu 7go litery b.b.</u> Gdy
„tak Syn z Mon: Mosrzycka, jak i Córka z Walewskich Libiszowska, już
„nie żyją, swoje obowiązego tej mego Artykułu wstąpi, daleko już po le-
„ni miejscu Panu Danielowi Wojciechowskiemu Obrońcy Sądu Szadow
„aby ten obowiązek obciążający moje dobra Chybie z ksiąg hipoteca-
„cznych wykreślił, do mego potrzebne dowody, że jeśli tych 2 Osób, nie-
„dosoni sprawdzeń, Ja mi przesłałem." — —
Dano w Krakowie 26 Kwie 1857. W.D.K.

Testament drugi mający być rozpieczętowanym po zejściu mojej Żony z tego Świata, obostrzyłem w tem celu, aby Osoby mogące się jakiego Spadku po mnie spodziewać, niobarczały Tyże żadnemi żądaniami. —

1. W pierwszym moim Testamencie zrobiłem zastrzeżenie, iż chociaż moja Żona jest tylko przezemnie dożywotniczką mianowana, nie ma jednak obowiązku wstrzymania się przed niczem z zarządu tego majątku, i ma prawo używania nie tylko dochodów, ale kapitałów i wszelkich remanentów żywych i nieżywych, podług własnej woli, nie zaciągając żadnej odpowiedzialności, ani na Siebie ani Swój majątek, za straty oddanego Jej mego majątku pod zarząd i dożywocie; jaka zatem po Jej śmierci gotowizna i kapitały, bądź w listach zastawnych, bądź w Wekslach i Skryptach pozostaną, te na dwie równe części podzielone być mają, z których jedną dla moich, a drugą dla mojej Żony Spadkobierców przeznaczam. —

2. Dobra moje Chybice w Guberni Radomskiej, Powiecie Opatowskim położone, ze wszystkiemi przyległościami, zbożami, inwentarzami i remanentami, sprzedać przez publiczną licytacyą, lub z wolnej ręki, jak to Egzekutorowi testamentu uznają być korzystniejszym, a po dopełnieniu Obowiązków obydwoma Testamentami zastrzeżonych, resztę pieniędzy tak za dobra wziętą, jako też z gotowizny i kapitałów pochodzącą, rozdzielić pomiędzy moich Spadkobierców, podług wyżej wyrażonego przeznaczenia. —

3. Wieś Galinek położoną w Guberni i Powiecie Radomskim, nabytą od Spadkobierców Walentego i Johanny z Górskich Ratajskich, ze wszystkiemi inwentarzami i Remanentami, przeznaczam dla JW. Córki Pauliny Ratajskiej, z zastrzeżeniem, jeżeli moja Żona innego z tą Wsią rozporządzenia nie zrobi, i wszelkie zapisy jakieby moja Żona na tej Wsi zrobiła, dopełnionemi być powinny, nareszcie summy literami g. i h. w pierwszym Testamencie dla Pauliny Ratajskiej wskazane, są do tego majątku przywiązane. W końcu, ponieważ pod Numerem 1. tego drugiego Testamentu powiedziano, że z kapitałów pozostałych po śmierci mojej Żony, połowa takowych do Jej Spadkobierców należy, więc Paulina Ratajska w ten czas miała by prawo do równego spadku, gdyby część z równego podziału na Jej Rodzeństwo przypadła, była większa jak wartość Galinka, i natenczas do tej przewyżki mogła by mieć prawo. —

4. Kamienicę w Krakowie pod Numerem Sto ośmdziesiąt w Gminie drugiej położoną, przeznaczam na dobroczynne zakłady i pobożne, pod rozporządzenie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie. Kamienicę zatem z meblami i sprzętami do wygody i porządku domu należącemi, porcelaną, bielizną stołową, naczyniami kuchennemi i powozami, oddać temuż Arcybractwu, zahipotekowawszy ją na wieczny fundusz, w summie Rubli Srebrnych dwadzieścia dwa tysiące pięćset, z warunkami do tej summy przywiązanemi a poniżej wyrażonemi. Gdyby zaś Arcybractwo Miłosierdzia nie znalazło być odpowiednim, przyjmowanie tego obowiązkami obciążonego domu, natenczas dom rzeczony, ze wszystkiemi wyż wskazanemi ruchomościa-

mi przez pa-

NB: Wypis urzędowy tego Testamentu znajduje się w archiwum

mi przez publiczną licytacyą sprzedać, a z pieniędzy z tej sprzedaży pochodzących, Rubli Srebrnych dwadzieścia dwa tysiące pięćset, czyli Złotych polskich Sto pięćdziesiąt tysięcy Arcybractwu Miłosierdzia wypłacić, pozostałą zaś przewyżkę do massy złożyć. Gdyby zaś kapitał za tę kamienicę wzięty niewystarczał summie żądanej, natenczas brakującą summę dopłacić z massy ogólnej; Obowiązki zaś jakie do tej summy przywiązuję, i które Arcybractwu Miłosierdzia powierzam, są następujące:

A. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Bernardynów w Alwerni w Wielkim Księstwie Krakowskim, rocznie Rubli srebrnych, trzydzieści trzy, na sto Mszy mające być odprawiane w ciągu każdego roku w kościele przy temże ~~kościele~~ ×będącym Klasztorze, za duszę Świętej pamięci Córki mojej Eleonory Karwickiej, w grobach tegoż kościoła pochowanej, jako również i na Egzekwie, w rocznicę Jej śmierci, każdego Roku, odprawiać się mające.—

× Kościele — × Kościele

B. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Kapucynów w Warszawie, rocznie Rubli srebrnych trzydzieści siedm kopiejek pięćdziesiąt, na sto Mszy mających być odprawionemi w ciągu roku, w Kościele przy temże Klasztorze będącym, za duszę Świętej pamięci Syna mego Jana Karwickiego, w grobach Smętarza Powązki w Warszawie pochowanego, jako również i na Egzekwie, w rocznicę Jego śmierci, w dniu Siódmym Kwietnia każdego roku, odprawiać się mające; oprócz tego przeznaczam dla tegoż Klasztoru Rubla srebrnego jednego, na Mszę jedną, odprawiać się mającą, corocznie w dniu siódmym Kwietnia, w Kaplicy Smętarza Powązek.—

C. Dla domów Ochron biednych małych dzieci w Krakowie Rubli Srebrnych trzysta dziewięćdziesiąt, oprócz tego, przeznaczam Rubli srebrnych dwa, kopiejek pięćdziesiąt, na odprawienie dla tychże dzieci co rocznie nabożeństwa żałobnego, w dniu siedmnastym Kwietnia, lub w dniu do żałobnego nabożeństwa w tem czasie sposobnym, za duszę mojej Córki Eleonory Karwickiej i Fundatorów tego zakładu.—

D. Dla sześciu Studentów tutejszego Uniwersytetu, urodzonych w Krakowie, którzy by dobremi postępkami i chęcią do nauk najwięcej się odznaczali, a dla ubóstwa nie byli w stanie utrzymywać się i do szkół uczęszczać, przeznaczam Rubli Srebrnych trzysta dziewięćdziesiąt.—

E. Na opędzenie kosztów, które Arcybractwo Miłosierdzia ponosić może, z powodu powiżonych przezemnie zapisów, przeznaczam Rubli srebrnych siedm rocznie.—

5. Gdyby Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego, mogło z powyższego Kapitału, większy jak czwarty procent osiągnąć, zechce tem rozporządzić na dobre uczynki, jak Samo uzna najlepiej.— A gdyby z czasem dla nieprzewidzianych wypadków, dochód przezemnie oznaczony nie mógł być podług mego życzenia użytym, lub która z tych zakładów Numerem 4 oznaczonych był zniesionym, lub jakiej zmianie uległ, natenczas

Arcybractwo

Arcybractwo Miłosierdzia w Krakowie, ma prawo temi dochodami rozporządzić w celach dobroczynnych i pobożnych, jak Samo uzna najlepiej.

6. W Testamencie pierwszym pod Numerami 9. i 10. włożyłem obowiązek wypłacania funduszów Klasztorom, Bernardynów w Alwerni i Kapucynów w Warszawie, na żałobne nabożeństwa za zmarłe moje dzieci, gdy zaś ten sam obowiązek jest umieszczony w Testamencie ~~drugim~~ pierwszym + pod Literami A. i B. Od czasu zatem otwarcia testamentu drugiego, obowiązek włożony w Testamencie pierwszym, przestaje być obowiązującym. ——

7. Jakkolwiek dozwalam sprzedaży Kamienicy mojej w Krakowie pod Numerem Sto osiemdziesiąt w Gminie drugiej położonej, wraz z meblami, sprzętami do porządku domu należącemi, porcelaną, bielizną stołową, naczyniami kuchennemi powozami, zastrzegam jednak i proszę, aby sprzęty wszelkie do użytku mego osobistego i mojej Żony należące, jako to: Klejnoty, Srebra, Garderoba, Krowy i inne istoty żyjące, sprzęty wartość pamiątkową mające, malowidła, rysunki, książki, papiery i temu podobne przedmioty pod żadnym względem sprzedawanemi nie były. —

a Klejnoty, Futra, garderoba i bielizna mojej Żony i wszelkie rzeczy do Jej osobistego użytku należące, jeżeli od Niej żadnego przeznaczenia nie otrzymają, staną się własnością Jej Siostrzenicy Pauliny Ratajskiej i Jej Kuzynki Jadwigi Jaśkowskiej, Córki Wiktora i Eleonory z Ratajskich Jaśkowskich, i w takim razie proszę Exekutorów mego Testamentu, aby Je chcieli temi przedmiotami podzielić. ——

b. Moja zaś garderoba, futra, bielizna, pościel i temu podobne, mogą być rozdzielone pomiędzy ubogich Krakowskich studentów; gdyby zaś śmierć gdzie indziej mnie zaskoczyła, natenczas przedmioty dopiero wzmiankowane, przy mnie będące, proszę aby były rozdane ubogim studentom tych szkół, które najbliżej będą miejsca mojej śmierci. Inne zaś sprzęty, literami a. i b. nie zajęte, proszę aby były rozdane moim Spadkobiercom ——

8. Spadkobiercami mojemi są dwie moje Synowice: Kazimira Złotnicka i Ewelina pierwszego małżeństwa Madejska, powtórnego Sienicka, Córki Stanisława i Weroniki z Jaśkowskich Kurowskich, a ponieważ mam jeszcze krewnych w dość biednym stanie zostających, dla tego chcę, aby mój cały majątek był spieniężony, a po dopełnieniu obowiązków, obydwoma testamentami zastrzeżonych, na dwie równe części podzielony, z których jedna połowa oddaną być ma Kazimirze Złotnickiej i Ewelinie Sienickiej; a druga połowa rozdzielona w równych częściach, pomiędzy wyrażonych tu moich krewnych, jako to: Dzieci Antoniego i Aniely z Górskich Libiszewskich, Stanisława Syna Michała Walewskiego, Dzieci Jana Wybiczyńskiego, (z wyjątkiem Oktawii Löwenthal przez małżeństwo wzbogaconej) i Dzieci Rocha Dobranickiego. —

9. Na Exeku-

9. Na Egzekutorów niniejszego mego drugiego Testamentu upraszam i mianuję: Prezesa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Piotra Moszyńskiego, Romana Dobrzańskiego, Kwiryna Rosockiego, Teodora Karwickiego, i Wiktora Jakowickiego, których proszę aby ten obowiązek przyjąć raczyli, a porozumiawszy się między Sobą, jednego lub dwóch z między Siebie wybrali, i do wypełnienia Testamentu upoważnili. —

10. Dochodzi do mojej wiadomości iż Opiekunki Ochron małych dzieci w Krakowie, mają zamiar oddać te ochrony pod dozór Zakonnic z zagranicy sprowadzić się mających, co uważam być szkodliwem dla wychowania dzieci w podobnych zakładach się znajdujących, i nieodpowiedni widokom ani mojej córki nieboszki, ani pierwszej Opiekunki tychże, nieszczęśliwej Anny Moszyńskiej. Jeżeli by zamiar ten przyjść miał do skutku, upraszam Arcybractwa Miłosierdzia, aby fundusz pod Numerem 4. Litera C. tego drugiego Testamentu dla Ochron małych dzieci przeznaczony, na inny cel dobroczynny Miasta Krakowa obrócił. —

Niniejszy Testament własnoręcznie spisany składam w Archiwum Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie i własnoręcznym podpisem stwierdzam, przy wyciśnieniu herbowej pieczęci. —

Dano w Krakowie. Dnia dwudziestego drugiego Maja tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego Roku. Wincenty Damian Karwicki

Ponieważ po śmierci mojej Żony ś.p. Katarzyny Karwickiej w dniu dzisiejszym zupełnie inny testament napisałem, więc niniejszy testament kasuję, jako żadnej wartości nie mający 29 Września 1864 Roku w Krakowie Wincenty Karwicki

Kopia

Testament drugi, mający być rozpieczętowanym i dopełnionym po zejściu mojej Żony z tego [obowiązku] świata, ~~a to~~ w tem celu, aby osoby mogące się jakiego spadku po mnie spodziewać, nie obarczały Jej żadnemi żądaniami. — W pierwszem moim testamencie zrobiłem zastrzeżenie, iż chociaż moja Żona jest tylko przeze mnie dożywotniczką mianowaną, nie ma jednak obowiązku tłomaczenia się przed nikiem z zarządu tego majątku, i ma prawo używania nie tylko dochodów, ale kapitałów i wszelkich remanentów żywych i nieżywych, podług własnej woli, nie zaciągając żadnej odpowiedzialności ani na Siebie ani na Swój majątek za straty oddanego Jej mego majątku pod zarząd i dożywocie; jakie zatem po Jej śmierci gotowizna i kapitały bądź w listach zastawnych bądź w Wekslach i Skryptach pozostaną, te na dwie równe części podzielonemi być mają, z których jednę dla moich, a drugą dla mojej Żony Spadkobierców przeznaczam. ——

2 Dobra moje Łysiny w Guberni Radomskiej, Powiecie Opatowskim położone, ze wszystkiemi przyległościami, zbożami, inwentarzami i remanentami sprzedać przez publiczną licytacyą, lub z wolnej ręki, jak to Egzekutorowi testamentu ~~a [illegible]~~ uznają być korzystniejszym, a po dopełnieniu obowiązków, obydwoma testamentami zastrzeżonych, resztę pieniędzy tak za dobra wziętych, jako też z gotowizny i kapitałów pochodzące rozdzielić pomiędzy moich Spadkobierców, podług niżej wyrażonego przeznaczenia.

3 Wieś Gabinek położoną w Guberni i Powiecie Radomskim ze wszystkiemi remanentami, [z inwentarzem] nabytą od Spadkobierców Walentego i Joanny z Górskich Ratyńskich, przeznaczam dla JW. Córki Pauliny Ratyńskiej z zastrzeżeniem, jeżeli

4 Kamienicę w Krakowie pod Numerem Sto osimdziesiąt w Gminie drugiej położoną, przeznaczam na dobroczynne ~~i pobożne~~ zakłady, [i pobożne] pod rozporządzeniem Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie. Kamienicę zatem tę z meblami i sprzętami do wygody i porządku domu należącemi, porcelaną, bielizną stołową, naczyniami kuchennemi, i Powozami ~~i dwoma końmi po-~~ ~~wozowemi~~, oddać temu [Arcy] Bractwu, [z hipoteką] zapisawszy ją na wieczny fundusz w Sumie Rubli srebrnych dwadzieścia [dwa] ~~jeden~~ tysięcy pięćset, z warunkami do tej Summy przywiązanemi a poniżej wyrażonemi. Gdyby zaś Arcybractwo Miłosierdzia, nie znalazło być odpowiednem, przyjmowania tego obowiązkami obciążonego domu, na ten czas dom rzeczony ze wszystkiemi wyżej wskazanemi ruchomościami przez publiczną licytacyą sprzedać, a z pieniędzy z tej sprzedaży pochodzących Rubli Srebrnych dwadzieścia [dwa] ~~jeden~~ tysięcy pięćset, czyli Złotych polskich Sto piędziesiąt tysięcy, Arcybractwu wypłacić, a pozostałe [zaś] pieniądze do Massy złożyć. Gdyby zaś kupiec za tę kamienicę wzięty, nie wyrównywał Summie rzeczonej, na ten czas brakującą Summę dopłacić z massy ogólnej. Obowiązki

zaś jakie

(*) menta jest powiedziano, że z kapitałów pozostałych po śmierci mojej Żony, po — moja Żona innego z tej Sumy rozporządzenia nie zrobi, i wszelkie zapisy jakieby moja Żona [illegible] takowych do Jej spadkobierców należy, więc Paulina Ratyńska w tym razie miałaby pra- — na tej Sumie zrobić, te dopełnionemi być powinny, zaś resztę onej Sukcesorom [illegible] w pierwszym te- wo do żadnego spadku, gdyby część z równego podziału na Jej Małżeństwo przypadła tylko — stamencie dla P. Ratyńskiej wskazanym się do tego Majątku przywiązanemi. — Od Końca powiedziano pod No 1. tegoż Testa- [illegible] — i na ten czas do tej przypadłej sumy tylko by miała prawo. (*)

zaś jeśli do tej summy przyrościzy, które Arcybractwu Miłosierdzia po-
ruczam, są następujące:

A. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Bernardynów w Alwerni w Wiel-
kiem Księstwie Krakowskiem rocznie Rubli srebrnych trzydzieści trzy na sto mszy
mające bydź odprawiane w ciągu każdego roku w Kościele przy tymże Kla-
sztorze będącym, za duszę świętej pamięci Córki mojej Eleonory Karwickiej,
w grobach tegoż ~~Klasztoru~~ Kościoła pochowanej, jak również i na Egzekwie,
w rocznicę Jej śmierci, ~~to jest siódmego Kwietnia~~ każdego roku, ~~lub
w dniu na ten cel dozwolonym~~, odprawiać się mającą. —

B. Dla Klasztoru Wielebnych Ojców Kapucynów w Warszawie, rocz-
nie Rubli srebrnych trzydzieści siedm Kopiejek pięćdziesiąt, na sto Mszy ma-
jących bydź odprawianemi w ciągu Roku w Kościele przy tymże Kla-
sztorze będącym za duszę świętej pamięci Syna mego Jana Karwickie-
go, w Grobach Smętarza Powązki w Warszawie pochowanego, jak rów-
nie i na Egzekwie, w rocznicę Jego śmierci, w dniu siódmym Kwiet-
nia każdego Roku, ~~lub w dniu na ten cel dozwolonym~~, odprawiać się
mające; oprócz tego przeznaczam dla tegoż Klasztoru Rubla srebrnego
jednego, na Mszę jedną, odprawiać się mającą corocznie w dniu siód-
mym Kwietnia w Kaplicy Smętarza Powązki. —

C. Dla domów Ochron biednych małych dzieci w Krakowie Rubli
srebrnych trzysta dziewięćdziesiąt, oprócz tego ~~warunkiem~~, ~~aby~~ dla tychże dzieci ~~[illegible]~~
~~odprawiane było~~ corocznie nabożeństwo żałobne, (za duszę ~~mojej Córki~~
Eleonory Karwickiej) w dniu 17 Kwietnia, lub w dniu do żałobnego
nabożeństwa w tem Kraju sposobnym, ~~na który przedmiot, oprócz powyższej~~
~~summy~~, przeznaczam jeszcze Rubli Srebrnych dwa Kopiejek pięć-
dziesiąt. —

D. Dla sześciu Studentów tutejszego Uniwersytetu, urodzonych
~~tak~~ w Krakowie, którzy by dobremi postępkami, i chęcią do na-
uk najwięcej się odznaczali, a dla ubóstwa nie byli w stanie
~~i~~ utrzymywać się do szkół uczęszczać, przeznaczam Rubli
srebrnych trzysta dziewięćdziesiąt. —

E. Na opędzenie kosztów, które Arcybractwo Miłosierdzia pono-
sić ~~będzie~~ mieć, z powodu powyższonych przeznaczeń zapisów, przezna-
czam Rubli Srebrnych siedm rocznie. —

5. Gdyby Arcybractwo Miłosierdzia mogło z powyższego Kapita-
łu większy jak czwarty procent osiągnąć, zechce tem rozporządzić
na dobre uczynki jak samo uzna bydź najlepiej. — A gdyby

z czasem dla

z czasem dla nieprzewidzianych wypadków dochód ~~dopiero~~ przezemnie oznaczony, nie
mógł bydź podług mego życzenia użytym, lub który z tych zakładów (J. 4. oznaczonych) był zni-
szczonym lub jakiej zmianie uległ, natenczas Arcybractwo Miłosierdzia w
Krakowie, ~~wolne~~ mieć prawo tymi dochodami rozporządzić w celach dobroczynnych i
pobożnych, jak samo uzna ~~bydź~~ najlepiej. —

6. W testamencie pierwszym pod Numerami 9. i 10. włożyłem obowiązek wypła-
cania funduszów Klasztorom Bernardynów w Alwerni i Kapucynom w War-
szawie na żałobne nabożeństwa za zmarłe moje dzieci, gdy zaś ten sam Obo-
wiązek jest umieszczonym w Testamencie drugim pod Literami A. i B., od
czasu zatem otwarcia testamentu drugiego, obowiązek włożony w testamencie
pierwszym, przestaje bydź obowiązującym. —

7 ~~6~~. Jakkolwiek dozwalam sprzedaży Kamienicy mojej w Krakowie pod No 180.
w Gminie II położonej wraz z meblami, sprzętami do porządku domu należą-
cemi, porcelaną, bielizną stołową, naczyniami kuchennemi, powozami ~~i dwoma~~
~~końmi pocztowemi~~; zastrzegam jednak i proszę, aby wszelkie sprzęty do użyt-
ku mego i mojej Żony osobistego należące, jako to: Klejnoty, srebra, Gardero-
ba, zegary i inne żyjące istoty, sprzęty wartość pamiątkową mające, malo-
widła, rysunki, książki, papiery i tem podobne przedmioty pod żadnym
względem sprzedawanemi nie były. a. Klejnoty, futra, Garderoba i bielizna mo-
jej Żony i wszelkie rzeczy do Jej osobistego użytku należące, jeżeli od Niej
żadnego przeznaczenia nie otrzymają, staną się własnością Jej Siostrzeni-
cy Pauliny Ratajskiej i Jej Synowicy Jadwigi Jakowickiej, córki Wikto-
ra i Eleonory z Ratajskich Jakowickich, i w takim razie proszę Egze-
kutorów mego testamentu, aby się dzielili temi przedmiotami podzia-
łu. b. Moja zaś garderoba, futra, bielizna, pościel i tem podobne, mają bydź
rozdzielone pomiędzy ubogich Krakowskich Studentów, gdyby zaś śmierć gdzie
indziej mnie zaskoczyła, natenczas przedmioty dopiero co wymienione, przy mnie bę-
dące, proszę aby były rozdane ubogim studentom tych szkół, które naj-
bliżej będą miejsca mojej śmierci. Inne zaś sprzęty literami a. i b. nie-
zajęte, proszę aby były rozdane moim spadkobiercom. —

9 ~~8~~. Na Egzekutorów niniejszego mego drugiego testamentu upraszam
i mianuję: Prezesa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego
w Krakowie, Piotra Moszyńskiego, Romana Dobrzańskiego, Kwiry-
na Rusockiego, Teodora Karwickiego i Wiktora Jakowickiego, któ-
rych proszę, aby ten obowiązek przyjąć raczyli, a porozumiawszy się mię-
dzy Sobą, jednego lub dwóch z między Siebie wybrali, i do wy-
pełnienia Warunków Testamentu upoważnili. —

10 ~~9~~. Dochodzi do mojej wiadomości iż Opiekunki Ochron małych dzieci w Krako-
wie mają zamiar oddać te ochrony pod dozór Zakonnic z zagranicy sprowadzi-
ć się mających, co uważam bydź szkodliwem dla wychowania Dzieci w podobnych
zakładach się znajdujących, i nieodpowiednim widokom ani mojej córki nieboszczki
~~Anny~~ pierwszej Opiekunki tychże, nieboszczki Anny Moszyńskiej, jeżeli by
zamiar ten

zamiar ten przyjść nie do skutku, upraszam Arcybractwo Miłosierdzia i ~~Ban~~
~~ku pobożnego~~ aby fundusz pod Numerem 4. Litera C. tego drugiego Testamen-
tu dla Ochron małych dzieci przeznaczony, na inny Cel dobroczynny Mia-
sta Krakowa obróciło. —
(Weroniki i Jakóbostwa) (Córki Stan. Karasińskiego) ~~Kar~~
8. Spadkobiercami mojemi są dwie moje Synowice
mie. Złotnicka i Ewelina pierwszego Władysława Madyjki, powtórnego Sanni-
ka, a ponieważ mam jeszcze krewnych, w dość biednym stanie zostających,
dla tego chcę aby mój cały ~~pozostały~~ majątek być spienięzony, a po dopełnie-
obowiązków ~~testamentami~~ obydwoma zastrzeżonych, na dwie równe części po-
dzielony, z których jedna połowa oddaną będzie sw. Kaźmirzu Złotnickiej
i Ewelinie Sannickiej, a druga połowa rozdzieloną w równych częściach pomiędzy
wyrażonych tu moich krewnych, jako to: Dzieci Antoniego i Aniety
z Górskich Libiszewskich, Hamilkara ~~Walewskiego~~ Syna Michała Walewskiego
7°. Dzieci Jana Wyliczyńskiego, z wyjątkiem Oktawii Löwenthal przez
małżeństwo wzbogaconej i Dzieci Rocha Dobrzańskiego —
Niniejszy Testament własnoręcznie spisany składam w Archiwum Arcy-
bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie i własnoręcznym
podpisem stwierdzam przy wyciśnięciu herbowej pieczęci. Dano w Kra-
kowie dnia 22 Maja 1854 Rok. Win: Dem: Kar

Ponieważ po śmierci mojej Żony Katarzyny z Górskich Karasińskiej zupełnie inny testa-
ment napisałem, więc niniejszy testament kasuję, jako żadnej wartości niemający —
27. Marca 1863. Win Dem: Karasiński

W dniu 22 Maja 1854. Roku ~~zrobiłem~~ zrobiłem
dwa testamenta, jeden Testament pierwszy mają-
cy być zaraz po mojej śmierci otworzony, pozosta-
ły Testament drugi, mający być dopiero po
śmierci mojej Żony otworzony, gdyby też mnie
przeżyła, i takowe testamenta pierwszy i dru-
gi złożyłem w Archiwum Arcybractwa Mi-
łosierdzia i Banku pobożnego; a ponieważ wiele
od tego czasu zmian zaszło, tak w osobach jak i
w stosunkach majątkowych, nareszcie gdy się Bogu
podobało, moją Żonę powołać do innego życia;
postanowiłem inny Testament zrobić. —

1. W Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego! Amen.
Urodziłem się we Wsi Parafii Chybice, Dyecezyi Sando-
mirskiej, 19. Lipca 1793. Roku, w wierze rzymsko-
katolickiej, w tej żyję i umierać pragnę. — Jestem
Właścicielem Dóbr ziemskich Chybice z przyległościa-
mi, położonych w Królestwie Polskiem, Gubernii Radom-
skiej, Powiecie Opatowskim, odziedziczonych po Rodzi-
cach moich: Janie Nepomucenie Dunin Karwickim,
i Eleonorze z Moszyńskich Karwickiej, wedle tran-
zakcyi działowej, między mną a Bratem moim starszym Sta-
nisławem Karwickim, w dniu 18. Października 1811. Ro-
ku zawartej. — Posiadałem także w Gubernii Podolskiej,
Powiatach Hajsyńskim i Olhopolskim Dobra ziemskie,

Dzialinki, Berydki i Teofilówskie, i te sprzedałem, ~~i te~~
~~sprzedałem~~ Józefie z Moszyńskich Szembekowej. — Dobra
te ziemskie dopiero co wymienione, nabyte zostały za
staraniem także mojej Żony, i przez względy jakieś
-ny Oboje mieli u dawnej tego majątku Dziedzicz-
-ki Fryderyki, Teofili z Moszyńskich Moszyńskiej. Mam
zatem za obowiązek nadmienić, iż wszelkie dary lub za-
-pisy jakie były robione dla Rodzeństwa mojej Żony,
Osób przywiązanych, lub w celach dobroczynnych, po-
-chodziły bądź od Niej, lub za Jej wolą dopełnione by-
-ły, jeżeli się zatem kto z obdarowanych poczuwa do ja-
-kiej wdzięczności, niech się pomodli za Duszę ś.p. Katarzyny.
Posiadam także kamienicę w Krakowie w Gminie II. przy Uli-
-cy Grodzkiej pod N^rem 101. —

1.a Wskutek piśmiennego zeznania Józefy Arendi córki
zmarłego kasjera ekonomicznego dóbr Chybie Wincentego
Arendi, i byłego Zastępcy Wójta Gminy Chybie, Dzimbo-
-nego, ~~(wiadom bardzo przykry proces, który z pole-~~ Dwa wiersza skreślone i przemazane Karnicki
~~-nia JO. Księcia Namiestnika Królestwa Polskiego)~~ iż
w Dobrach moich Chybie, znajdują się znakomite
skarby, przez nich znalezione; wiadom bardzo przykry
proces, który z polecenia JO. Księcia Namiestnika Kró-
-lestwa Polskiego, po przeprowadzeniu śledztwa admini-
-stracyjno policyjnego, oddany został Sądowi Kryminal-
-nemu Kieleckiemu; a teraz Sąd, wszystkie Osoby, przez
Śledztwo administracyjno policyjne do odpowiedzialności
pociągnięte i pod areszt oddane, jako to Józefę Arendi,
Dzimbonego, Franciszka Jokla owczarnego Rządcę Dóbr
Chybie

Chybice i Henryka Ratajskiego z pod aresztu uwolnił, i dla braku podobno dowodów, dalszego poszukiwania tychże skarbów zaprzestał. — Dekret tej sprawy z Sądu Kieleckiego udzielonym mnie nie został; ani rezolucyi, na podaną przezemnie prośbę od JO. Księcia Namiestnika nieotrzymałem; będąc zaś obznajomionym ze śledztwem administracyjno policyjnym, pod kierunkiem JW. Białobrzeskiego ówczesnego Cywilnego Gubernatora Radomskiego prowadzonym, przekonany jestem, iż Osoby wyżej wymienione są winnymi, i że Sąd Kryminalny Kielecki, uwzględniając winnych, nie musiał wydać bezstronnego dekretu. — Najboleśniejszy dla mnie jest postępek Henryka Ratajskiego, człowieka młodego i niedoświadczonego, na którego, Rodzeństwo Jego, wiele rachowało, a którego Dziubasi i Jokiel umyślnie do swojej wspólki wciągnęli, aby się Nim, jako krewnym mojej Żony, w każdym wypadku bronić, i zasłaniać mogli; życzę Mu z serca, aby się mógł przed swym Rodzeństwem i opinią publiczną wytłumaczyć i uniewinnić. — Rozważając ten interes z uwagą, iż wyżej rzeczeni Jokiel i Dziubasi, część tych skarbów wydobyli i na swoją potrzebę użyć mogli, lecz znaczniejsza część tych skarbów w dobrach moich Chybice ukrytą znajdować się może — gdyby zatem te

uwagą, Karwicki

skarby

skarby znalezione jakiem przypadkiem zostały, uwa-
żam je za moją własność, i postąpione z niemi
być ma podług brzmienia niniejszego testamentu,
tak jak z całym moim majątkiem — co więcej,
gdyby się kiedy odkryło, iż z wyż pomienionych i wymien-
kowanych czterech Osób, którakolwiek z nich, posia-
da jaki majątek z tego źródła pochodzić mogący, upo-
ważniam moich Spadkobierców do poszukiwania
i odebrania tegoż, nie tylko od nich samych ale i od
Ich Spadkobierców. —

1.b Następujące Osoby, miały przezemnie zapewnio-
ne summy, bądź ustnie bądź na piśmie: Stanisław
Jabłoński były mój Pełnomocnik i zarządzający
sprzedanemi memi dobrami Dzielinki, Berezki i Teo-
filówka, Rubli srebrnych trzy tysiące — Dzieci nie-
gdyś Wincentego i Salomei z Trzasków Popławskich,
a mianowicie Wiktorya, Zuzanna i Henryk Po-
pławscy po Rubli srebrnych pięćset — A ponieważ
te summy, przy sprzedaży Dzielinek tymże wy-
płacone zostały; nie mają przeto prawa o tako-
we się upominać. —

1.c Następujące wypłaty i ostrzeżenia proszę, aby
z mego majątku zaraz # dopełnionemi były:
A. Na upiększenie lub uporządkowanie świątyni, sta-
wiać mającego Kościoła we Wsi Pawłów w Gminie
Dryjń-

po mojej śmierci
Kassicki

Rzepińskiej, Powiecie Opatowskim Gubernij Radomskiej położonej, Rubli srebrnych czterysta pięćdziesiąt, z zastrzeżeniem, iż pieniądze rzeczone nie mogą bydź użyte na budowę tej Świątyni, co ze składek lub innych funduszów dopełnionem bydź winno; rozporządzeniem tej Summy dozór Kościelny Parafij Pawłowskiej zająć się zechce — Gdyby zaś ten Kościół nie miał bydź wystawionym przed Rokiem ~~18~~* na ten czas summa ta Rubli 450 rozdzieloną bydź winna, pomiędzy ubogich mieszkańców Parafij Pawłowskiej. —

* 1870 Karwicki

11. Września 1864. Wincenty Karwicki

wyznania Rzymsko Katolickiego, takich którzy się w tej Parafij rodzili, i okażą się prowadzeniem nie poszlakowanego; — wyborem zaś takowych ubogich, upraszam, aby się chcieli zająć, Plebani Chybic, Wierzbnika i Kunuk, jak również i rozdzieleniem rzeczonej Summy, przy pomocy i na przedstawienie starszych Sołtysów Wsiów, do Parafij Pawłoskiej należących. — Suma ta zostawioną, mnie została na ten cel przez ś. p. Księdza Antoniego Bedera, niegdyś Plebana Pawłowskiego a później Bodzentyńskiego. Którego Duszę pamięci Obdarowanych polecam. —

B. Dla Gromad teraźniejszej Gminy Chybice, to składającej się na teraz ze wsiów Chybice, Trzeszków, Nieculice, Częstków, Bostów, Sarnówka, Małyj Zagaj, Dąbrowa szlachecka, Jabłonna, Szyszków i Świrta, na uformowanie banku gminnego czyli Mons pietatis, przeznaczam Rubli ~~srebrnych~~ tysiąc, a ponieważ już jest

na ten

na ten przedmiot pewna ilość pieniędzy zebraną i w obrót pusz-
czoną, Exekutorowi Testamentu zatem, zlecam brakują-
cą Summę do tysiąca Rubli z funduszow massy doło-
żyć, i jeżeliby znaleźli zaprowadzoną przezemnie for-
mę tego banku, nieodpowiednią swemu celowi, zlecam
ją zaprowadzić taką, jaką uznają za najlepszą — Do
korzystania z tego Dobrodziejstwa, mają prawo wszyscy
Włościanie wsiów dopiero wzmiankowanych, składają-
cych na teraz Gminę Chybicką, choćby nawet która
z tych Wsiów była sprzedaną, oddzieloną i do innej
Gminy przyłączoną, i aby byli wyznania Rzymsko
katolickiego, jeżeliby zaś Włościanie niechcieli lub nie-
potrzebowali korzystać z tego zakładu, pozwalam użyt-
kować z niego innym mieszkańcom wyznania kato-
lickiego tejże Gminy, lub w braku tychże, Włościanom
Wsiów pogranicznych, byle na pewną hipotekę lub za-
staw i nie na procent lichwiarski — Gdyby zakład
utworzony, pomyślnym z czasem skutkiem uwieńczo-
nym został, i Kapitał jego się podwoił, na ten czas
procent od wzrastającego Kapitału, przenoszący tego Ru-
bli dwa tysiące, może być użytym na opłacanie po-
datków za podupadłych włościan Gminy Chybickiej — Po-
nieważ ten Kapitał staje się własnością Włościan Gminy Chy-
bickiej, opiekować się nim mają, Gospodarze sumienni, nieska-
zitelnych obyczajów, wyznania Katolickiego, przez wszyst-
kich osiadłych Włościan tejże Gminy, większością głosów na ten
cel wybrani — Wybranych zaś Opiekunów tej kasy, obowiązkiem

być powinno

bydź powinno jak najskrupulatniejsze rachunki utrzymy-
wać i skutek tychże Władzom Gminnym, lub Włościanom
tejże Gminy przedstawiać ——

C. Zamiarem jest moim urządzić w dobrach moich trzy
szkółki wiejskie, z pomieszkaniami dla nauczycieli: jedną
przy Kościele Chybickim, drugą na miejscu takiem które ~~Doł~~ # Karwicki
przy zaprowadzonej kolonizacyi Włościan, mogło by być
w samym środku nowo urządzonych mieszkań, i tem
sposobem zbliżone było do najbardziej odległych, trzecią
w Ekonomii Dąbrowa, także w miejscu takiem, które przy
zaprowadzonej kolonizacyi Włościan tejże Ekonomii mogło
być w samem środku, i tem sposobem zbliżone było do
najbardziej odległych a zamieszkałych przez Włościan pun-
któw. — Na utrzymanie nauczyciela jednego przeznaczam ⊠ ~~[illegible]~~
Rubli pięćdziesiąt rocznie, i grunta pod ogród przy tym domu-
cu, na trzech zatem Nauczycieli Rubli Stopięćdziesiąt; i
Ogrodów Morgów dwa miary nowopolskiej, na reparacyą
i utrzymanie każdego takiego budynku przezna-
czam po Rubli piętnaście, czyli razem Rubli czterdzieści pięć.

D. Był dotąd zwyczaj iż na szpital czyli Dziadków kościel-
nych dawano z Ekonomii Chybickiej jakąś ordynaryą w
zbożu i coś pieniędzy, czego niepamiętam — Ten dawny zwy-
czaj niniejszym kasuję, a przeznaczam na utrzyma-
nie dwóch ubogich płci obojej, ## Kościelnych to jest: Dziadka i Babki
po Rubli piętnaście, czyli razem Rubli trzydzieści. Do tego
Dobrodziejstwa mają prawo Włościanie Gminy teraźniejszej
Chybickiej, wiekiem obciążeni, kalecy lub dla innych przy-
czyn podupadli i moralnie się prowadzący. Gdyby w Gminie
12 Września 1861. Karwicki Chybickiej

⊠ pod Dom na szkołę I, grunt z pomieszkaniem nauczyciela i Karwicki

Ekonomii Chybickiej gdzie — # Ekonomii Chybickiej Karwicki

w Szpitalu przy Kościele Chybickim Karwicki

Chybickiej nie znajdowało się dwie osoby, chcące się po-
święcić na usługi Kościoła Chybickiego, natenczas można
przypuścić do tego oznaczenia biednych, którzy pogranicz-
nych do Parafii Chybickiej należących, wybór których
zależeć będzie od Sołtysów stwierdzony przez miejsco-
wego plebana. Ostrzegam przytym że Mąż i Żona chcą-
cy korzystać z tego daru, nie mogą jak tylko jedną oso-
bę stanowić, i jedno oznaczenie to jest Rubli piętnaście
otrzymać. — Obydwa te fundusze tak na szkółki jako i
dwóch ubogich do posługi Kościoła Chybickiego prze-
znaczonych, zapewnione być mają na dobrach Chy-
bickich, i wydzielane w pieniądzach gotowych, lub
produktach na gruncie się znajdujących, jeżeli strony
obiedwie tak dająca jako i biorąca dobrowolnie się na
to zgodzą. — Gdyby niespodziewane okoliczności niedozwo-
liły utrzymania dopiero wzmiankowanych szkółek, lub
odpowiednich dwóch Ubogich przy Kościele Chybickim
Włościanie Gminy Chybickiej będą mieli na ten
czas prawo, rozporządzać temi funduszami, na ich
jedynie pożytek i oczywistą korzyść ludzkości przy-
noszące. —

E. Wszyscy officialiści i sługi tak ekonomiczni
jak i dworscy, a którzy lat trzydzieści nieprzerwanej
służby udowodnią, pobierać mają ~~tę samą~~ dwie trzecie części płacy i or-
dynaryi aż do końca Ich życia, jak w dzień mego zej-
ścia pobierać będą. b. ~~Officialiści i Służący~~, którzy lat dwa-
dzieścia nieprzerwanej służby udowodnią, pobierać mają
połowę

Pod E. w wierszu trzecim wyraz "tę samą" przekreślony, i dwie trzecie części wyraz wymazany, w wierszu piątym dwa słowa wymazane. Kasprzycki

połowę tej płacy i ordynaryi, aż do końca Ich życia, jaką w dzień mego życia pobierać będą. c. Żony officialistów i służących pod a i b zajętych, po śmierci swych mężów, pobierać mają połowę tej płacy i ordynaryi, jaką Ich mężowie, jako dożywotniej pobierali, także aż do końca Ich życia, jeżeli udowodnią trzydzieści lat skończonych, lub kalectwo robiące Ich niezdatnemi do zarobkowania. d. Officialiści i Służący, którzy lat piętnaście nieprzerwanej służby udowodnią, otrzymają na raz jeden trzechletniej zasługi i jednoroczną całkowitą ordynaryę. e. Ci zaś co lat dziesięć wysłużyli, otrzymają na raz jeden, dwuchletniej zasługi i dwie trzecich części jednorocznej ordynaryi. f. Ci nareszcie officialiści i Służący, którzy mniej dziesięciu lat służyli, (rok jeden służby nie jest dostatecznym do otrzymania tego Dobrodziejstwa) otrzymają jednoroczne zasługi i półroczną ordynaryę. g. Służącym zaś, którzy ordynaryi nie pobierają tylko są na stole dworskim, zachowując mojej, dziś Karwickiej, za stołowanie, rocznie, służącym w większej Rubli [illegible] ko-piejek pięćdziesiąt, służącym zaś w mniejszej Rubli pięćdziesiąt cztery kopiejek siedemdziesiąt pięć, czyli podług teraźniejszego kursu Reńskich dziewięćdziesiąt jeden, krajcarów dwadzieścia pięć W.A. —

F. Dla Kościoła Chybickiego przeznaczam rocznie Rubli pięćdziesiąt ~~dwa kopiejek pięćdziesiąt~~ na Msze, które w ciągu każdego Roku w tem Kościele odprawiane być mają, za duszę ś.p. Ojca mego, Jana Karwickiego, i inne moje Rodzeństwo przy tem Kościele spoczywające, i na odprawienie Egzekwij co rocznie, w dzień śmierci mego Ojca, którego dochód na dobrach Chybice zabezpieczony

Pod F. w drugim wierszu
trzy słowa przekreślone —
Karwicki

zabezpieczonym bydz ma. —

G. Dla Kościoła Ternowieckiego w Guberniy Kamieniec Podol-
skiej, Powiecie Hajsyńskim Rubli pięćdziesiąt ~~rocznie~~ rocznie, Karwicki, przezna-
czam na Sto Mszy, w ciągu każdego roku odprawiać się ma-
jących w tymże kościele, za duszę ś.p. Matki mojej Eleo-
nory z Moszyńskich Karwickiej, przy tymże Kościele spo-
czywającej, i na Egzekwije w rocznicę Jej śmierci co Rok od-
prawiać się mające, która to summa co Rok w miesiącu
Grudniu, przez pocztę za rewersem, franco, Proboszczowi
Ternowieckiemu odsyłaną bydz ma przez Właściciela
Dóbr Chybia, i na tychże Dobrach przez Niego zabez-
pieczoną. — Życzeniem jest moim przenieść ten ciężar
w razie sprzedania, na Dobra Ternowieckie, ~~[illegible]~~, pięć słów przekreślonych Karwicki
~~[illegible]~~, lub na Dobra Miastkowskie, włas-
ność Józefy z Moszyńskich Szembekowej; gdyby zaś za życia
mego dopełnić, zostawiam wolność Spadkobiercom moim dopro-
wadzenia tego do skutku. —

H. Ponieważ Córka moja Eleonora Karwicka zmarła w Kra-
kowie 17 Kwietnia 1846 Roku, i tymczasowo w grobach Kościel-
nych przy Klasztorze WW. OO. Bernardynów (w Alwerni) Karwicki ~~[illegible]~~
została, a teraz ciało ma bydz przeprowadzone do grobu
familijnego mającego się w Krakowie; przeznaczam
dla tegoż Klasztoru WW. OO. Bernardynów ~~Rubli pięć~~, trzy słowa przekreślone Karwicki
~~A Tysiąc~~ # które w dzień wyprowadzenia Zwłok te-
mu Klasztorowi wypłacone bydz mają, ~~aby też pieniądze~~ trzy słowa przekreślone Karwicki
z warunkiem, aby corocznie odprawiali OO. WW. tego
Klasztoru nabożeństwo żałobne, za duszę ś.p. Eleonory.

Rubli srebrnych Tysiąc [illegible] w liście zastrzeżonym [illegible] nowym Karwicki

I. Dla Klasztoru WW. OO. Kapucynów w Warszawie prze-
znaczam Rubli pięćdziesiąt, zapraszam Tychże Ojców, o odpra-
wienie dziewięćdziesiąt dziewięć Mszy co rocznie, a jedną Mszą
w dniu 7 Kwietnia w Kaplicy Smentarza Powązkowskiego, gdzie
zwłoki

Wtrącenie słowa jedno słowo wymazane — Karwicki

zostałki mego Syna zmarłego w Warszawie 7 Kwietnia 1841, są złożone; jako również i o Egzekwie, w rocznicę Jego śmierci za duszę Tegoż w ~~Świętym~~ Kościele przy Klasztorze będącym. Summa ta zabezpieczoną będzie mi na dobrach moich Ulęgbia, a spadkobiercy moi obowiązani są, pomienioną oznaczoną Wielebnym odesłać przez pocztę franco WW. OO. Kapucynom w Warszawie przed 7. Kwietnia. —

2. Dobra moje Ulęgbie i Dąbrowa w Gubernii Radomskiej, Powiecie Opatowskim położone, ze wszystkiemi przyległościami, zbiorami, inwentarzami żywemi i nieżywemi i Remanentami sprzedać przez publiczną licytację, lub z wolnej ręki, jak to Egzekutorowie testamentu, uznają być korzystniejszym, ~~a ja do~~ z warunkiem aby nabywcy byli pochodzenia polskiego i urodzeni w wierze Rzymsko katolickiej, a po dopełnieniu obowiązków testamentem zastrzeżonych, resztę pieniędzy, tak za dobra wzięte, jakoteż z gotowizny i Kapitałów pochodzącą, rozdzielić pomiędzy moich Spadkobierców, podług niżej wyrażonego przeznaczenia.

3. Kamienicę w Krakowie w Gminie II przy Ulicy Grodzkiej pod Nrem 189/101 położoną przeznaczam dla Siostrzenicy ś.p. mojej Żony Pauliny z Rotajskich Dzieduszyckiej, ze wszystkiemi sprzętami, kosztownościami, złociznami, jednem słowem ze wszystkiemi przedmiotami w dniu mojej śmierci w tejże Kamienicy się znajdującemi, wyjąwszy jednak tylko przedmiota, któreby szczegółowo przeze mnie osobne przeznaczenie otrzymały. — Obowiązek zaś wkładam na dopiero wzmiankowaną Paulinę Dzie-

duszycką,

duszyczki, aby z tej Sobie darowanej kamienicy opłacała:

a) Dla domu Ochrony biednych małych dzieci w Krakowie rocznie, Reńskich sześćdziesiąt dwa krajcarów trzydzieści M.K. i Reńskich jeden M.K. na Mszę żałobną odprawiać się mającą dla dzieci Ochrony corocznie w dniu 17 którego dnia za duszę ś.p. córki mojej Eleonory Kaszelskiej. ~~dla dzieci z Ochrony~~

b. Dla zakładu Świętego Józefa w Krakowie także rocznie Reńskich sześćdziesiąt dwa krajcarów trzydzieści M.K. a na Mszę żałobną odprawić się mającą dla dzieci tego zakładu, w dniu 18 Sierpnia za duszę ś.p. mojej Żony Katarzyny Kaszelskiej Reńskich jeden M.K. —

c. Na żałobne nabożeństwo odprawiać się mające każdego rocznie w dniu 18 Sierpnia za duszę ś.p. Katarzyny i Eleonory Kaszelskich w Kościele Ojców Reformatów w Krakowie Reńskich 10. na Jedności i Mszy odprawić się mających w ciągu każdego Roku w tym Kościele WW.OO. Reformatów Reń 31. kraj 23. Waluty Austryackiej, na odprawienie Mszy żałobnej w Kościele Seminarium Krakowskiego w dniu 18 Sierpnia Reń 1. W.A. W ogóle Reńskich czterdzieści dwa krajcarów dwadzieścia pięć W.A. ~~które to summy, jak i summy poda[illegible] bywają zabezpieczone hipotecznie na mojej Kamienicy w Krakowie~~ bliższej tego Uniwersytetu Jagiellońskiego

d. Dla pięciu Studentów, urodzonych w wierze Rzymsko Katolickiej w Krakowie, i pochodzących z Ojców urodzonych tu Katolików w wierze Katolickiej w Krakowie, którzyby dobremi postępkami i zdolnościami do nauk, najwięcej się odznaczali, a dla ubóstwa nie byli w stanie się utrzymać, ~~[illegible]~~ przeznaczam rocznie po Reń: 60. dla każdego, co wynosi razem Reńskich

trzęsła. Wybieram dopiér uczniowych studentów zajmować się ma Rada miejska Krakowska, lub też tem podobna instytucya, a dopóki Rada miejska ustanowioną nie będzie, polecam wybór tych młodych ludzi Towarzystwu naukowemu. ——

Które to summy pod a b c i d wyrażone, mają być zabezpieczone hipotecznie, na mojéj Kamienicy, położonej na Kazimierzu w Krakowie. —

Odpowiadając do No 2. Summa wynikła z sprzedaży Dóbr
4. moich Chybia i Dąbrowa, jak również i z innych źródeł wynikająca wszystka, ~~podzieloną~~ być ~~ma ma~~ po potrąceniu obowiązkowych wypłat, tym testamentem zawarowanych lub osobnemi mojemi ~~zapisanemi~~ rozporządzeniami, podzieloną być ma na dwie równe części; Z tych jedna połowa rozdzieloną być ma, pomiędzy dwie moje Synowice, Maxymilianę Złotnicką, i Ewelinę pierwszego małżeństwa Modrzejską, a powtórnego Sosnicką, córki Stanisława i Weroniki z Jałkowskich Kossieckich, lub Tychże Sukcessorów. — Druga zaś połowa, rozdzieloną być ma, pomiędzy dzieci Antoniego i Anieli z Górskich Lubomirskich i dzieci Rocha i Kasyldy z Dobrzańskich, Dobrzańskich, w takiej proporcyi, ile Tychże w dzień mego zejścia znajdować się będzie, lub Ich prawnych spadkobierców. — Gdyby zaś się udało odstąpić Marty pod No 1o wskazaną, to przeznaczam dla Mieczysława i Pauliny z Ratajskich Dzieduszyckich — z warunkiem aby połowę tylko pozostawili Sobie, a drugą połowę ulokowali na pewnej hipotece, z przeznaczeniem procentów na cele naukowe Miasta Krakowa. —

[illegible]

Pod 4. w trzy słowa wymazane w siódmym [illegible] w piątym wierszu jedno słowo Podano Kossieckiej [illegible]

5. a. Wszystkie moje suknie, bieliznę, obuwie i bijący mój zegarek kieszonkowy, proszę, aby rozdane zostały pomiędzy ubogich studentów, najlepiej się uczących i moralnie prowadzących, wyznania katolickiego lub unickiego, pochodzenia z Królestwa Polskiego, wyznania powyższego. —

b. Drzewo Krzyża Świętego w metalowej pozłacanej oprawie, jako pochodzące od mego stryjecznego Dziada Karasińskiego, które podług tradycji familijnej, miał też pielgrzym z Rzymu przywieźć, przeznaczam dla Józefa Karasińskiego syna Kazimierza Karasińskiego. —

c. Mój księgozbiór pozostawiam przy [illegible] polskich książek, tem sposobem, ażeby tom się przywiódł(?) z pism Autorów i Wydawnictw, aby z tych książek w pracowni w razie potrzeby przyszło mieszkańcom Krakowa, za dobrowolną opłatą, na [illegible] użytek udzielać, upraszam Pana Mieczysława Dzieduszyckiego, aby i nadal podobny użytek z tych książek zachowany, jeśli tylko będzie to możliwym. —

Kraków 29 Września 1864. Adolf Wandy Karasiński

6. Na Egzekutorów mego testamentu upraszam: Pana Piotra Moszyńskiego, Mieczysława Dzieduszyckiego i Władysława Dobrzańskiego, gdyby ci Panowie uznali tego potrzebę, mogli wezwać i upoważnić do pomocy Pana Józefa Jabłońskiego Urzędnika przy W. K. Sprawie [illegible]

wszystkich, za pewnym wynadgrodzeniem, ów jest dość ob-
znajomionym z memi interesami, z notarzem, w procesie o
Skarby Chybskich. —

7. Poświadczam wreszcie, iż przy przepisaniu tego testa-
mentu na czysto, iżem wszystkie w nim przepisane bli...
...za ostatnią wolę i rozrządzenie,
przepodpisywałem, i oświadczam że za ostatnią wolę i rozrządzenie,
co wlasnoręcznym podpisem, przy wyciśnięciu herbowej
pieczęci, stwierdzam i podpisuję. —

Wincenty Damian Karwicki

Dnia 3. Października 1844.

8. ~~W roku 1850 zrobiłem testament, tyczący się tyl[ko] [illegible] interesu Skarbów Chybskich, objaśnionego pun[ktem] [illegible] 1.a niniejszego testamentu, mocą którego, Egzekutorami tego testamentu, jak również i pełnomocnikami całego interesu tyczącego się Skarbów Chybskich, uczyniłem p. [illegible] obie[...] przyjaciół moich Łukasza Dobrzańskiego, byłego Pułkownika Wojsk Polskich, Wiktora Jaskowskiego, ówczesnego Urzędnika Komisyi Skarbu Królestwa Polskiego, i tegoż podobno trzeciego, którego nazwiska nie pamiętam. Gdy zaś niniejszym testamentem, Skarby Chybskie odległe się mogą powierzonym podług punktu 4. tegoż testamentu Mieczysławowi i Paulinie z Potapskich Dani[...] dzieciom, a zatem testament dopiero wskazany z Roku 1850. Marca i za nieważny (nieważny) jak również i inne testamenta, które przed niniejszym testamentem zrobione być mogły.~~

~~Dnia 27. Marca 1865 Wincenty Damian Kar[wicki]~~

~~Przekreślonych 8 wierszy 13 dodane 14 dodane słów, nieważny, Karwicki~~

8 Dnia 6. Czerwca / 25. Maja 1854. Roku zrobiłem ~~testament~~ [świeżo] do-
datkowy, tyczący się tylko interesu Skarbów Chybskich,
objaśnionego punktem 1. a niniejszego testamentu, mocą które-
go, Egzeku-

go, Egzekutorami tegoż dodatkowego testamentu, jako również
i popieraczami całego interesu tyczącego się skarbów Ukry-
bielskich, uczyniłem: Wiktora Jakokowieckiego, ówczesnego Urzę-
dnika Sekcyi Prawnej Wysokiej Kommissyi Przychodów i Skarbu
Królestwa Polskiego, Piotra Moszyńskiego, Właściciela Dóbr
Łoniowa, w Gubernii Radomskiej Powiecie Sandomierskim po-
łożonych, w Krakowie zamieszkałego i Teodora Karsickiego,
Właściciela Dóbr Karsice w Gubernii Radomskiej Powiecie
Opoczyńskim położonych! — Gdy zaś niniejszym testamentem,
Skarby Ukrybielski odkryć się mogące, przezna-
czyłem podług punktu 4. niniejszego testamentu
Mieczysławowi Dziedzuszyckiemu i jego Żonie Pauli-
nie z Rutajskich Dziedzuszyckiej, a zatem dodatko-
wy testament dopiero wskazany z Roku 1854. kassuję i za nie-
ważny mieć chcę, jak również i inne testamenta, które przed niniej-
szym testamentem zrobione być mogły. —
27. Marca 1865 Roku w Krakowie Wincenty Dawin Karsicki
Zamiarem jest moim zapisać Reńskich dwa tysiące bitami za-
łaczeniami galicyjskiemi, jako fundacyę na utrzymanie kapelana sta-
łego przy Smentarzu Krakowskim, z warunkiem odprawiania na-
bożeństwa rocznego w Kościele na tymże Smentarzu się znaj-
dującym, za duszę ś.p. Katarzyny i Eleonory Karsickich; gdybym
tego zamiaru za życia mego dopełnić nie mógł, polecam tę czyn-
ność Egzekutorom mego testamentu. 13 Maja 1865 —
Fryderyka z Ichnatowiczów Dobrzańskiej należy Karsicki
się odemnie Rubli 11250. na co na ~~oda~~ ręczny Dokument
wydany, a procenta od tego kapitału są wszystkie
wypłacone po 1. Lipca 1865 R. Summa ta powinna
być jej zapłaconą z funduszów jakie mnie się odo
Józefów Szembeków należą, gdyby zaś te fundusze ~~zalegly~~ z jakich
kolwiek powodów nie były na czas zapłacone, natenczas summa

Fryderyce Dobrowolskiej odebrane się należące, powinny być z ogólnego majątku w jak najkrótszym czasie jej oddane.

31 r. 1870

Wincenty Dunin Karwicki po długiéj a dolegliwéj chorobie umarł w Krakowie 29 czerwca r. b. w 78 roku życia. Ś. p. Karwicki należał do coraz rzadszéj dzisiaj liczby Napoleończyków, którzy pod sztandarami wielkiego człowieka mieli nadzieję wywalczyć niepodległość swéj ojczyzny. Roku 1812 w bitwie pod Kaliszem był ranny i za okazane męztwo ozdobiony przez ks. Józefa Poniatowskiego krzyżem *virtuti militari*. Roku 1825 należał wraz z Marcinem Tarnowskim, Piotrem Moszyńskim i rodzonym swoim bratem i t. d. do rzędu tych członków towarzystwa patrjotycznego z krajów zabranych, którzy weszli w porozumienie ze spiskiem rosyjskim Pestla i Rylejewa. Po upadku przedwczesnéj rewolucji w Petersburgu i na Ukrainie (1825) obaj Karwiccy ściągnęli z wielu innymi na siebie prześladowanie: Wincenty zesłany został do Kurska a Stanisław na Sybir i odzyskali wolność dopiero w skutek amnestji w kilkanaście lat wydanéj przez cesarza Mikołaja. Stanisław umarł w czasie drogi, Wincenty zaś powrócił do kraju i odtąd mieszkał na wsi w majątku swoim na Ukrainie i w Królestwie polskiém, od roku zaś 1845 czy 46 za paszportem stale w Krakowie. Ostatnie lata swego życia spędził Karwicki w zupełnéj cichości oddany pełnieniu dobrych uczynków, przy którém trzymał się wiernie przepisu ewangelji: niech ręka lewa nie wie co prawa daje. Obok tego zajmował się gorąco piśmiennictwem narodowém i dochodów swoich obok celów dobroczynnych używał na zakupywanie wszystkiego, co odznaczyło się w bieżącéj naszéj literaturze. W ten sposób zebrał księgozbiór, który do najpierwszych prywatnych w naszém mieście zaliczyć należy. Szczegółową gałęzią literatury, któréj ś. p. Karwicki mianowicie w ostatnich czasach się oddawał, był spirytyzm ze stanowiska naukowego i psychologiczne nad nim badania. W tych celach naukowych Karwicki zostawał w bezpośredniéj korespondencji z Allan Kardecem i z innymi spirytystami.

Tradycjonalnym staropolskim obyczajem dbały o swoją czeladkę domową, zajmował się zawsze troskliwie i losem pozostałych sierot sług swoich, które swoim kosztem wychowywał i wyposażał.

Przytomność i spokój umysłu zachował do ostatniéj chwili mimo dolegliwych cierpień fizycznych, przywołując po imieniu wszystkie sługi i żegnając się z niemi. Prawy katolik przez życie całe, w godzinę śmierci dowiódł, jakim był wiernym synem kościoła. Sam, oczekując księdza z wijatykiem, pamiętał mimo okropnych cierpień, które go na chwilę już nie opuszczały — aby pokój gdzie miał przybyć Bóg, był należycie przygotowany — a po odbytéj spowiedzi do przyjęcia Najświętszego sakramentu, na widok którego łzami się zalał, chciał koniecznie upaść na kolana i tylko z posłuszeństwa dla spowiednika pozostał na miejscu, modląc się podczas ostatniego Olejem świętym namazania aż do końca.

Oprócz krzyża *virtuti militari* ś. p. Karwicki posiadał także jako b. żołnierz Napoleoński medal św. Heleny. Żonę, Katarzynę z Górskich utracił w r. 1864, a dawniéj jeszcze dwoje dorosłych dzieci syna i córkę.

Wyprowadzenie zwłok, na które krewni i przyjaciele towarzyszów broni i publiczność zapraszają, odbędzie się w piątek dnia 1 lipca o godz. 9 rano do kościoła św. Piotra, a po odbytém nabożeństwie żałobném na cmentarz.

skrybowanéj liczby
zez sto, jeżeli niżéj
ochodzą pół akcji.
ć części ułamkowe
procentują się.

sumę. — Podpisu-
łu wypadną, mogą
od 30 czerwca w
kuteczniono.
).
anku w Wiedniu.
Feintuch.

n und 20,0000 Prio-
7 Actien und 33537